Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 121. — ROK XXXVI.

ŚRODA

8. MAJA 1929.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6.20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Rozdarcie na Śląsku.

Porównując entuzjastyczne przyjęcie Prezydenta Rzpltej przez kilkudziesięciotysięczny tłum zgromadzony na ulicach Katowic w roku 1923 z onegdajszą wizytą p. Prez. Mościckiego w tem mieście, pisze „Polonja", że „nie było ani śladu owego entuzjazmu z roku 1923". Na ulicach było wojsko, policja, urzędnicy, dzieci, członkowie organizacyj półwojskowych, kilkuset członków Związku Powstańców, trochę sanacyjnych Polek. Ale „ludu tam nie było, nie było radości, nie było entuzjazmu" — twierdzi dziennik katowicki, poczem dodaje z goryczą: „Poświęcono gmach wojewódzki, ale poświęcono go bez udziału ludu śląskiego. Dokumentu erekcyjnego nie podpisali Ślązacy, jeden tylko p. Kocur, z łaski Dra Grażyńskiego prezydent miasta Katowic, nie wiadomo jakiem prawem uzurpował sobie prawo występowania w imieniu całej ludności śląskiej... Poświęcono Sejm Śląski, ale przedstawicieli Sejmu tego tam nie było, bo Sejm rozwiązany, a wbrew prawu nowych wyborów nie rozpisano. Nie zaproszono na uroczystość ani marszałka Sejmu Wolnego, ani p. Korfantego, ani ks. sen. prał. Brandysa, nie zaproszono znanych, zasłużonych działaczy, nie zaproszono posłów na Sejm warszawski — z wyjątkiem sanacyjnych oczywiście. Nie było tam ludzi tych, bez których pracy i poświęcenia wczorajsza uroczystość nie byłaby się odbyła". Opisując szpalery na ulicach, zaznacza „Polonja", że „brakło zupełnie wszystkich organizacyj narodowo-katolickich i związków zawodowych" — i konkluduje: „Stolica województwa witała Zwierzchnika Państwa chłodno".

Nie jesteśmy w stanie sprawdzić spostrzeżeń śląskiego pisma i nie chodzi nam wcale o ich ścisłość. Wolimy wierzyć, że na ulice Katowic wyległy tłumy Ślązaków i witały p. Prezydenta radośnie... Ale trudno zaprzeczyć faktom; wybitnych i zasłużonych działaczy śląskich na uroczystość istotnie nie zaproszono, i pewne organizacje społeczne w powitaniu Prezydenta nie wzięły udziału. Fakt to niezmiernie smutny, powiemy nawet: tragiczny. Ciśnie się pod pióro pytanie, jak to się stało, jak do tego straszliwie przykrego zjawiska dojść mogło, że w chwili, gdy w całym kraju pod wpływem prowokacyj niemieckich wszystkie stronnictwa polskie łączą się w solidarnym proteście, to na najbardziej zagrożonej przez niemiecką zaborczość placówce rozłam w obozie Polaków, w obozie naturalnych i jedynych obrońców tej placówki, pogłębia się i ujawnia w sposób tak jaskrawy? Kto jest winnym tego zacietrzewienia, tej zwady, nie znającej pardonu? Sprawa ta obchodzi nie tylko Ślązaków, ale całą Polskę. Przecież każdy z nas czuje, że jeśli gdzie, to na Śląsku różnice międzypartyjne winny występować mniej jaskrawo, że zgoda narodowa w tej dzielnicy nadgranicznej jest nakazem i patrjotyzmu i rozsądku. Kto zgodę tę uniemożliwia, kto Polaków śląskich jątrzy?

Wiadomo kto i od kiedy. Od prawie trzech lat patrzymy na tę bezwzględną i niepojętą dla Polaka walkę, jaką obóz sanacyjny toczy ze stronnictwami i przywódcami, działającymi na Śląsku. Mogą ci ludzie mieć — i naturalnie mają — jakieś wady, mogą niepodobać się obecnemu rządowi, ale walka, jaką im wypowiedziano, nie ma nic wspólnego z rzeczową krytyką i antagonizmem partyjnym; jest to jakaś dzika eksterminacja, jakieś unicestwianie przeciwnika wszelkiemi dostępnemi środkami z całą świadomością popełnionego moralnego mordu.. Bo przecież i sanatorzy zdają sobie sprawę, że można mówić, co się chce np. od „antypaństwowej" działalności p. Korfantego (antypaństwowość jest teraz w modzie) — ale gdy się ma na myśli trzech najbardziej zasłużonych Polaków na Śląsku, to wśród tych trzech musi się znaleść Korfanty, a jeśli się wymienia już nie trzech, ale jednego człowieka, który najrozumniej dla związania Śląska z Polską umie pracować, to znowu nie można pominąć Korfantego. Tymczasem obóz sanacyjny, zaślepiony nienawiścią, całą swą politykę nastawia na zniszczenie tego człowieka i wytwarza na Śląsku stan trwałej wojny wewnętrznej, niesłychanie szkodliwej dla państwa. Dzisiaj już i śląska Ch. D. i Nar. Partja Robotnicza zaliczone zostały do wrogów państwa i zwalczane są bezwzględnie przez bojówki sanacyjne.

Do tego przyłączyło się w ostatnim czasie rozwiązanie Sejmu śląskiego bez rozpisania nowych wyborów. Dlaczego wyborów się nie rozpisuje? Dlaczego naraża się autorytet Prezydenta i Rządu w oczach śląskiej ludności? Pytanie pozostaje bez odpowiedzi. Najwyżej biała plama w gazecie pozwala się ludności śląskiej domyślać, że samo stawianie takiego pytania jest już przestępstwem... Czyż wobec tego wszystkiego możnaby się dziwić, gdyby nastroje przy sobotniem powitaniu p. Prezydenta odbiegały od entuzjazmu z roku 1923? **ax.**

KONFISKATA „GAZETY WARSZAWSKIEJ".

Niedzielny numer „Gazety Warszawskiej" uległ konfiskacie za artykuł wstępny pos. Rybarskiego.

Warszawa, 6. 5. (Tel. wł.). Termin zjazdu Polaków z zagranicy ustalono na 14-go lipca.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK GEN. LITWINOWICZOWEJ.

Warszawa, 6. 5. (Tel. wł.). Małżonka gen. Litwinowicza, dowódcy O. K. w Grodnie **zraniła się niebezpiecznie bronią w okolicy serca wskutek nieszczęśliwego wypadku.** Życie rannej uratowano.

2. IX. — 10-te ZGROM. LIGI NARODÓW.

Genewa,, 6. 5. (PAT). Sekretarz generalny Ligi Narodów wystosował do wszystkich państw, członków Ligi, pismo obecnego przewodniczącego Rady Ligi. Scialoji, zapraszające na 10-tą zwyczajną sesję Zgromadzenia Ligi Narodów, która rozpocznie się w Genewie, 2-go września r. b.

S. H. S. ROKUJE Z WATYKANEM.

Białogród. 6 5. (PAT.) „Narodni Politika" donosi, że rokowania wstępne w sprawie zawarcia konkordatu z Watykanem zostaną wkrótce rozpoczęte.

—o—

Bruksela, 6. 5. (PAT). Gwałtowny wybuch zniszczył częściowo fabrykę dynamitu Matagne Lagranda w pobliżu Louvain. Trzej robotnicy zostali zabici. **Siła wybuchu rozrzuciła sztaby żelazne w kierunku 150 metrów.** Przyczyny katastrofy nie są znane.

Uroczystości w Katowicach

Mowa ks. bisk. Lisieckiego.

Podczas niedzielnej uroczystości poświęcenia gmachu województwa śląskiego, przemawiał najpierw ks. bisk. Lisiecki. Oto główne myśli podniosłego przemówienia:

Wznosi się przed nami budynek wielki, piękny i wspaniały, jako **symbol i znak zewnętrzny nierozerwalnego połączenia tej cząstki prastarej dzielnicy piastowskiej Polski, z jej macierzą.** Gmach ten, dźwigany wolą najczystszych ludzi Śląska, ludu śląskiego, który chciał tego i pragnął tego, **aby ten budynek był właśnie tak wielki, tak wspaniały i tak piękny na znak, że tak samo wielkiem i większem jeszcze jest jego przywiązanie do macierzy,** na znak, jak gorąco kocha ten lud tę ziemię swą rodzinną i macierz swą całą. Gmach ten ma być **siedzibą rządu i Sejmu Województwa Śląskiego.** W tym gmachu gromadzić się będą wybrani przez lud śląski przedstawiciele jego, aby **w ramach danej autonomji Śląska uchwalać pożyteczne dla ziemi tej i dla dzielnicy tej ustawy.** Oto przez błogosławieństwo kościelne wyciśnięty został na tym gmachu stygmat szczególnej łaski i opieki bożej. Niechże tedy Bóg Wszechmocny błogosławić raczy rządy, które tu i stąd sprawować się będą, **niechże te rządy zawsze będą rozumne i zawsze będą mądre,** niech się one zawsze opierają na najsławniejszych i niewzruszonych podstawach Prawa Bożego, niech one zawsze wypływają z najgłębszej troski o prawdziwe dobro ludu śląskiego, na zawsze złączonego i zjednoczonego z ojczyzną naszą całą. Niechże **z wyboru tego ludu śląskiego** do tego gmachu wstępują zawsze tylko mężowie najpoważniejsi, mężowie prawi i zacni, **mężowie o czystych czynach i czystych intencjach.** Mężowie o sercu, gorejącem miłością dla ludu śląskiego i do Rzeczypospolitej naszej.

Przemówienie p. Prez. Mościckiego.

W odpowiedzi na mowy powitalne p. Prezydent mówił między innemi:

Uroczystość dzisiejszej dekoracji Krzyżem Zasługi zastępu działaczy i pracowników społecznych Ziemi Śląskiej łączy się dla mnie ze szczególnie głęboką i prawdziwą radością, i to nie dlatego, że związany przez szereg lat pracy w bardzo ciężkim okresie z ziemią Śląską, mogłem osobiście stwierdzić, jak wybitne wartości państwowe i indywidualne reprezentuje tutejsze społeczeństwo, ale przedewszystkiem dlatego, że w uznaniu ze strony państwa zasługi przedstawicieli ludności śląskiej tkwi głęboka, wyjątkowo głęboka, prawda. Z wszystkich bowiem ziem rozdartej dawnej ojczyzny naszej **ludowi śląskiemu przypadło w udziale największe niebezpieczeństwo, największe trudności, najdłuższe osamotnienie, największy ciężar odpowiedzialności historycznej.**

Z niezwykłem bohaterstwem, bez pomocy z zewnątrz, cały Śląsk polski zawsze i wytrwale bronił swej duszy i swej godności polskiej, zawsze stał, jako siła zorganizowana i niezłomna, na straży swego narodowego prawa.

Zasługą społeczeństwa śląskiego, zasługą jego zdecydowanej woli, jego poświęcenia i zdolności organizacyjnej **jest fakt dziejowy, iż nie na drodze przemocy, lecz na drodze prawa stanowimy dziś jedno własne polskie państwo.** Zadanie nasze nie zostało jednak wypełnione całkowicie przez fakt złączenia ziem polskich w samodzielne i wolne państwo. Wartością zarówno jednostki, jak i państwa, jest jego zdolność pracy.

Żadna może z dzielnic Polski nie reprezentuje tak wielkiego kultu pracy, pracy cichej a ofiarnej, jak właśnie Śląsk. Tu, rękami robotnika polskiego, myślą polskiego technika i inżyniera powstają olbrzymie, wciąż nowe wartości, tworzące podstawy wzrostu potęgi państwowej. Natura szczodrze wyposażyła ziemię Śląską w skarby podziemne i bogactwa. **Ale czyż nie jest zawsze największym i najcenniejszym kapitałem sam człowiek, który dźwiga na swoich barkach wielkie brzemię twórczej i zorganizowanej pracy?** Obok skarbów natury posiada w najwyższej mierze ten najcenniejszy skarb człowieka pracy w Was, Panowie, którym będą dziś doręczone odznaki uznania ze strony państwa.

P. Devey zaleca reformę systemu podatkowego.

Warszawa. 6 5. (Tel. wł.) W połowie bieżącego miesiąca będzie podane do wiadomości publicznej sprawozdanie p. Deweya za pierwszy kwartał 1929 r.

W sprawozdaniu p. Dewey zaznacza, że **dążeniem rządu było zwiększenie dochodów państwowych,** ażeby zaspokoić najpilniejsze potrzeby odbudowy gospodarczej.

Dalej podkreśla p. Dewey, że handel i przemysł zostały bez dostatecznych rezerw, a **brak kapitałów obrotowych jest tak wielki, że najmniejsze zwolnienie tempa obrotów np. z powodu wypadków atmosferycznych lub innych powoduje wzrost weksli zaprotestowanych i podwyższenie stopy procentowej.**

Sprawozdanie wskazuje na **potrzebę reformy systemu podatkowego w Polsce,** przyczem reforma ta winna dążyć do usunięcia nierówności i bardziej harmonijnego rozłożenia podatków. **Podatek obrotowy obciąża nadmiernie przemysł i handel** i wydaje się być nieznośny. Podatek dochodowy rozwija się zanadto powoli.

P. DEWEY POJECHAŁ DO PARYŻA.

Warszawa, 6. 5. (Tel. wł.). Doradca finansowy p. Dewey wyjechał do Paryża na rokowania w sprawach, dotyczących utworzenia Centralnego Banku Ziemskiego w Polsce i uzyskania pożyczki na ten cel.

Oszczędnościowe zarządzenia ministra skarbu.

Warszawa. 6 5. (Tel. wł.) W sprawie projektu redukcji budżetu państwowego komunikują: **Ministerstwo skarbu wydatkuje z sum budżetowych w odstępach miesięcznych. Wydatki odbywają się na podstawie dochodów skarbu państwa w granicach jak dochody wpływają. Ministerstwo skarbu nie może wydawać sum większych, niż wynoszą wpływy skarbu.**

Warszawa, 6. 5. (Tel. wł.). Zarządzenie ministerstwa skarbu w sprawie przywrócenia tajemnicy bankowej zostało uzasadnione tem, że informacje uzyskane z wyciągów zasadniczo nie dają powazniejszych materjałów wymiarowych, a fakt sporządzania tego rodzaju wyciągów wpływa ujemnie na ruch oszczędnościowy i przeciwdziała napływowi kapitału zagranicznego do Polski.

—o—

Warszawa. 6 5. (Tel. wł.) Szefem sowieckiej misji handlowej w Polsce został mianowany Mikołaj Popow, były prezes zarządu Moskiewskiego Banku Handlowego. Po objęciu urzędowania p. Popow udał się do Gdańska celem zamówienia w stoczni gdańskiej statków dla rządu sowieckiego.

O czem piszą inni?...

Na wyzwanie niemieckie — realna i poważna odpowiedź.

Sprawa barbarzyńskiego napadu w Opolu nie schodzi ze szpalt dzienników. **„Kurjer Warszawski“** podkreśla, że i lewicowa prasa niemiecka ponosi winę, bo i ona tęskni do rewizji granic Polski.

„Opinja niemiecka musi być taka, a nie inne, dopóki taką, a nie inną, jest polityka prasy, a nadewszystko ogólna wobec Polski polityka Rzeszy. Od góry idzie tam nauka, nastawianie, nastrój, od wszystkich tych nacjonalistów, liberalistów, centrowców, demokratów, socjalistów, od wszystkich spekulantów na rewizję traktatów, od wszystkich gadułów, retorów i demagogów, uwikłanych w sieci własnego frazesu“.

„Polonja“ stwierdza, że zawsze powinniśmy zachować takie stanowisko, by odpowiedzialność za zaostrzenie stosunków

„nigdy nie spadała na nas, lecz stale stanowiła passywum niemieckie w międzynarodowych porachunkach. Tej metody trzymała się stale Francja przed wojną i dlatego także odniosła moralne zwycięstwo nad Niemcami. To moralne zwycięstwo nad złośliwym naszym sąsiadem odniesiemy, jeżeli u nas ulicy nie pozwolimy załatwiać i likwidować nietaktów, napaści i zbrodniczych wybryków niemieckich. Działalność ulicy osłabia naszą pozycję i skuteczność akcji dyplomatycznej rządu“.

Nieprzemyślane manifestacje w Poznaniu doprowadziły do starć z policją, których opis został skonfiskowany w „Kurjerze Poznańskim“ i „Orędowniku Wielkopolskim“.

„Zajęty“ artykuł w „Kurjerze Poznańskim“ nosił tytuł: „Policja polska“, a w „Orędowniku“: „Odpowiedź Poznania na krzyżacką butę“.

„Rzeczpospolita“ oświadcza, że nasze oburzenie nie powinno się skończyć na przysłowiowym „słomianym ogniu“.

„W pierwszej linji nie naszych wieców czy rezolucyj potrzeba naszym braciom w Niemczech, ani bezskutecznych kroków dyplomatycznych, ale pomocy czynnej. A do tej ostatniej potrzeba środków materjalnych. Najlepszą reakcją naszą na gwałty opolskie może być tylko jedno:

— Powszechna zbiórka w całej Polsce **na poparcie uciśnionej polskości w Niemczech**“.

P. Moraczewski polemizuje.

W „Przedświcie“ ukazał się nowy artykuł p. inż. Jędrzeja Moraczewskiego, tym razem **przeciw p. Kwapińskiemu.** Zakończenie artykułu jest takie:

„A może Pan się na mnie naprawdę obraził? Zachodzę w głowę czemby? Aha! już wiem. Zapewne tem wyrażeniem: „Kloc Kwapiński“. Może być! Intencji nie miałem, z treści to poznać, ale istotnie nieodpowiedni wyraz. To było niegrzecznie z mej strony. Bardzo przepraszam pana Kwapińskiego za ten wyraz. Odwołuję. Nie „kloc“, alę „tasiemka“. Do licha! Obrazi się na mnie tow. Tasiemka. Nie „tasiemka“, ale „pajęczyna“. Chyba się tow. Pająk nie obrazi. A nużby. Więc nie pajęczyna, ale mgła, powietrze Kwapiński. Teraz utrafiłem: Kwapiński — powietrze“.

Podobieństwo między taką polemiką a wywiadami i artykułami innego, jeszcze głośniejszego exsocjalisty, rzuca się w oczy.

Wizyta p. Prez. Rzpltej w Katowicach.

Sobotnia **„Polonja“ została skonfiskowana z powodu listu otwartego pos. Korfantego do p. Prez. Mościckiego.** List był, jak twierdzi poniedziałkowa „Polonja“, **grzeczny, powitalny, oddający p. Prezydentowi należny hołd, a ponadto zawierał uwagi pos. Korfantego o bólach i troskach ludu śląskiego.** Po konfiskacie wysłał pos. Korfanty **list do p. Prezydenta do Warszawy w formie telegramu.**

Przyjęcie p. Prezydenta w Katowicach nie było, według „Polonji“, okazałe, gdyż **ludność rozgoryczona** rozwiązaniem sejmu katowickiego nie wyległa tłumnie na ulice.

Co uchwalił Episkopat polski?

„Polska“ omawia w artykule wstępnym zjazd Episkopatu w Poznaniu. Jednym z głównych punktów obrad było zagadnienie t. zw. „Akcji Katolickiej“. Episkopat rozpoczyna

„na wielką skalę organizację społecznej pracy katolickiej na ziemiach polskich, zabiegając przedewszystkiem o stworzenie centrali kierowniczej dla tej pracy i o ujęcie jej w jednolite ramy organizacyjne. To szlachetne wysiłki Episkopatu winny spotkać się z żywem zainteresowaniem i wydatnem poparciem wśród szerokich kół katolickich we wszystkich dzielnicach Polski“.

—o—

Włoskie ustawodawstwo małżeńskie.

W tych dniach przyjęła włoska Rada ministrów dwie ustawy wykonawcze do traktatów laterańskich. Jedna z nich dotyczy tych przepisów konkordatu, które się zajmują małżeństwem; druga zaś zawiera postanowienia wykonawcze do przepisów układu laterańskiego o prawach Kościoła w zakresie posiadania, o urzędach dla spraw religijnych, o uposażeniu kleru i t. d. Szczególnie interesującą jest pierwsza ustawa. Zmienia bowiem niektóre artykuły włoskiego Kodeksu cywilnego i stara się go możliwie najlepiej dostosować do przepisów Kodeksu Kanonicznego, zgodnie z postanowieniami konkordatu, zawartego w dniu 9 lutego b. r. przez rząd włoski ze Stolicą Apostolską.

Cała nowa konstrukcja prawa małżeńskiego we Włoszech opiera się o kapitalny artykuł 34 konkordatu, który brzmi:

„Państwo włoskie, chcąc przywrócić instytucji małżeństwa, stanowiącej podstawę rodziny, godność odpowiadającą tradycjom katolickim narodu, sakramentowi małżeństwa zawartego według wymagań prawa kanonicznego przyznaje skutki cywilne“.

To niezmiernej wagi postanowienie zawiera naprzód uznanie małżeństwa katolickiego przez państwo za sakrament, a następnie stwierdza, że już samo zawarcie małżeństwa zgodnie z przepisami prawa kanonicznego powoduje skutki cywilne, że więc odpada obowiązek zawierania ślubu także cywilnego, jeśli ślub kościelny został zawarty. Jaśniej jeszcze tłómaczy to art. 5 nowej ustawy wykonawczej, który — według „Corriere della Sera“ — brzmi:

„Małżeństwo zawarte wobec kapłana katolickiego, według norm prawa kanonicznego, powoduje (produce) skutki cywilne małżeństwa, kiedy zostanie wciągnięte w rejestry państwowe“.

W ten sposób zrywa państwo włoskie z laicyzmem nowoczesnych ustawodawców, dla których małżeństwo kościelne nie ma znaczenia, a skutki cywilne wobec państwa powodować może tylko ślub cywilny. Przyjmuje natomiast w pełni katolicki pogląd na małżeństwo i ślub cywilny obok kościelnego czyni zbytecznym. Wynika to z art. 8 ustawy wykonawczej, w którym powiedziano, że

„Kapłan, wobec którego zawarto małżeństwo, winien wyjaśnić nowożeńcom skutki cywilne małżeństwa, odczytując im art. 130, 131 i 132 Kodeksu cywilnego“.

Te postanowienia mają zasadnicze znaczenie, mianowicie dla sprawy ważności lub nieważności małżeństwa i juryzdykcji małżeńskiej.

Z uznania małżeństwa za sakrament wynika art. 34 konkordatu, w którym powiedziano:

„Sprawy dotyczące nieważności małżeństwa i dyspenzy od matrimonium ratum sed non consummatum są zastrzeżone kompetencji Trybunałów i Sądów kościelnych“.

„Urzędnik bowiem świecki — trafnie zauważa „Corriere della Sera“ — **sądzący kanony kościelne, dysputujący w sprawach teologji i dogmatyki, jest figurą nie do zniesienia“.**

Sądom państwowym przysługuje kompetencja w zakresie skutków cywilnych małżeństwa, a ponadto w zakresie separacyj czasowych.

W ten sposób jasno odgraniczona została juryzdykcja kościelna od cywilnej. Trzeba ufać, że w ten sposób uniknie się we Włoszech tych tragicznych dla katolików rozdźwięków między orzeczeniami władz sądowych kościelnych a cywilnych, które w wielu państwach Europy występują, a które prowadzą prostą drogą do rozbicia rodziny.

Jest jednak w dotychczasowem ustawodawstwie małżeńskiem we Włoszech pewna luka, na którą „Corrie della Sera“ w artykule Marjana d'Amelio zwraca uwagę. Luka ta dotyczy ślubów cywilnych, przewidzianych w kodekcie cywilnym. Mianowicie, przytoczone wyżej artykuły konkordatu i nowej ustawy wykonawczej zajmują się małżeństwem kościelnem tylko, a nie ślubami cywilnemi. Skutki cywilne wobec państwa przyznają każdemu małżeństwu kościelnemu prawnie zawartemu, a kapłanowi, wobec którego to małżeństwo jest zawierane, przyznają charakter urzędnika stanu cywilnego. Ale niema w nich przepisu, któryby stwierdzał, że ślub kościelny jest dla katolików obowiązkowy. Skutkiem tego wspomniany prawnik włoski, d'Amelio, twierdzi w „Corriere della Sera“:

„Małżeństwo kościelne jest dla nas (Włochów) tylko fakultatywne (dowolne). Nie tylko akatolicy mogą zawierać małżeństwo cywilne, ale i katolicy... Jeśli jakiś brak warunków potrzebnych do małżeństwa kościelnego nie pozwala im na nie, mogą zawrzeć małżeństwo cywilne“.

Ta luka w konkordacie z 9 lutego b. r. nie została usuniętą przez ustawę wykonawczą, której tekst podaje „Corriere della Sera“. Być może, że zostanie usuniętą teraz, zanim ustawa otrzyma moc prawną, i zanim całokształt ustaw, normujących stosunek państwa do Kościoła zostanie ze Stolicą Apostolską uzgodniony. W tej chwili zresztą obraduje królewska komisja dla kodyfikacji nowego Kodeksu cywilnego. Z pewnością więc i ta sprawa będzie jej porządkiem obrad objętą. I powinna być przez nią załatwiona. Pozostawienie bowiem dotychczasowych przepisów Kodeksu cywilnego o ślubach cywilnych z jedną tylko poprawką odnośnie do małżeństw katolickich może się stać na przyszłość źródłem i początkiem nieporozumień między kościelną a cywilną władzą sądową.

Jest więc kodyfikacja ustaw małżeńskich nie ukończona jeszcze. Katolickie prawo kanoniczne zdobywa w tej dziedzinie pierwsze dopiero pozycje. Trudno liczyć na to, by odrazu zdobyło wszystkie. I tak osiągnął katolicyzm wiele, a przewrót moralno-religijny, który we Włoszech sprowadziły układy laterańskie, jest zaledwie w początkach. Rzetelna wola Mussoliniego ujęcia włoskiego narodu w karby katolickiej dyscypliny moralnej każe się spodziewać, że z czasem zniknął i resztki liberalnego ustawodawstwa, które się jeszcze w Italji faszystowskiej plątają bez realnej zresztą podstawy.

W. Z.

Zjazd Ch. D. na Małopolskę Wschodnią.

W uzupełnieniu sprawozdania ze Zjazdu wschodnio-małopolskiej Ch. D. we Lwowie, które ogłosiliśmy w ostatnim numerze „Głosu Narodu“, zamieszczamy jeszcze nadesłaną nam korespondencję jednego z uczestników tego Zjazdu.

Na Zjazd przybyli delegaci kół miejscowych jak też i prowincjonalnych, a to: Chyrowa, Buska, Sokala, Przemyśla, Buczacza, Mościsk, Sambora, Felsztyna, Starego Sambora, Komarna, Rzeszowa, Biskowic, Gródka Jagiellońskiego, Łanowic, Nadyb i t. d. Między delegatami, poraz pierwszy przybyli na Zjazd w malowniczych guniach chłopskich przedstawiciele naszych organizacyj wiejskich z okręgu Samborskiego.

Zjazd zagaił przewodniczący Rady Dzielnicowej ks. prof. dr. Szczepan Szydelski, podnosząc, że cały świat katolicki, a Lwów wszczególności, obchodził w tym czasie uroczystość Jubileuszu 50-lecia kapłaństwa Ojca świętego i zawarcia paktu Laterańskiego. Jako wyraz tej podwójnej radości zaproponował wysłanie następującego telegramu do ks. arcyb. Twardowskiego:

Rada Dzielnicowa Ch. D. Małopolski Wschodniej, w której biorą udział przedstawiciele inteligencji, włościan i robotników, radując się z całym światem katolickim z okazji Jubileuszu pięćdziesięciolecia kapłaństwa J. Św. Piusa XI. i z okazji zawartego paktu Laterańskiego, przesyła na ręce Waszej Ekscelencji dla Ojca św. wyrazy hołdu i czci najgłębszej, wraz z życzeniami, by wiara katolicka zdobywała wszędzie coraz więcej serc ludzkich i stała się naprawdę fundamentem życia publicznego i prywatnego“.

Telegram uchwalono wysłać, poczem na przewodniczącego Zjazdu wybrano p. dyr. Emila Kwiatkowskiego. Do Prezydjum weszli nadto: ks. kan. Wolski z Chyrowa, p. Siwak z Sambora, p. Stach z Przemyśla, Bilikowski i Łukasiewicz ze Lwowa.

Referat polityczny wygłosił p. prezes **Chaciński, a referat gospodarczy p. dr. Petyniak-Sanecki,** poczem pos. Bryła złożył sprawozdanie z działalności parlam. Klubu Ch. D. Główną troską tak Zarządu Głównego Ch. D. jak i Klubu, były: ustawodawstwo społeczne, sprawa bezrobocia i polepszenie bytu pracowników państwowych i kolejowych. W tym kierunku poseł Bryła mając mandat Klubu, niejednokrotnie zabierał głos, stawiając wnioski w odnośnych komisjach i Sejmie.

Dalszą troską w pracach Klubu były: ochrona naszego rękodzieła, drobnego handlu i rolnictwa, domaganie się dla nich unormowania stosunków ustawowych, pożyczek, regulacji rzek, meljoracji gruntów i budowy dróg i mostów. Jednem z ostatnich zadań naszego Klubu jest nader **piekąca sprawa mieszkaniowa.** W tym kierunku Stronnictwo nasze występuje do rządu z osobnym swym projektem. Referent zapewnia, że tak Zarząd Główny, jak Klub Sejmowy Stronnictwa zawsze będą stały na straży interesów państwa i społeczeństwa, a szczególnie warstw pracujących, miast i wsi.

Po otwarciu dyskusji pierwszy zabrał głos p. **Senator Thullie,** który w swojem przemówieniu scharakteryzował obecną słabość Sejmu, nie mogącego wyłonić ze siebie odpowiedniej do rządzenia większości, wskazywał na atak lewicy na Kościół, na żądanie rozdziału Kościoła od państwa i kładł nacisk na potrzebę zwalczania żywiołów radykalnych i lewicowych.

Ks. dr. Paluch wykazując błędy, jakie poczyniła zbyt liberalnie pojęta u nas demokracja, przypuszcza, że najodpowiedniejszym systemem rządów w naszem państwie, byłby tak zwany system korporacyjny, przynajmniej na jakiś czas przejściowy.

P. Piwowarczyk ze Sambora wskazuje na rozbicie organizacji politycznej w społeczeństwie i, co za tem idzie, rozbicie organizacji gospodarczych, a nawet społecznych i kulturalnych. W dalszym ciągu wykazuje zubożenie warstw pracujących, a temsamem łatwość agitacji i szerzenie zniszczenia moralnego przez komunistów. Żalił się na trudności, jakie napotyka praca stronnictwa w samborskiem.

P. Loesch pojmuje trudne położenie polityczne i gospodarcze w państwie, jednak zaleca nie tracić nadziei na polepszenie stosunków.

W dalszym ciągu zabierali głos p. Stach z Przemyśla w sprawie obrony interesów robotniczych, p. Szczerba ze Sokala, p. Horski z Buska.

Radca Liebhardt, generalny sekretarz Ch. Z. Z., nawołuje do pójścia w masy robotnicze i chłopskie z naszym programem Ch. D., aby wyplenić z dusz mas pracujących demagogję i radykalizm. Popieranie rządu uważa za sprawę państwową i narodową, szczególnie na Kresach, gdzie mniejszości narodowe łączą się coraz ściślej z komunizmem.

P. Załupka z Biskowic imieniem naszych organizacyj wiejskich zaznaczył, że wieśniacy mają dosyć głoszonych haseł przez „Wyzwolenie“ i „Stronnictwo Chłopskie“, zwracają się tem serdeczniej i goręcej do Stronnictwa Ch. D., w którem widzą szczerą obronę nietylko interesów państwa, ale całego satnu wieśniaczego. Gorąco podziękował p. posłowi Bryle za trudy oraz za obronę najrozmaitszych spraw chłopskich na terenie województwa i okręgu. Do słów mowcy przyłączyły się gorące oklaski delegatów na cześć posła Bryły.

Po wyczerpaniu dyskusji sekretarz Zjazdu odczytał następującą rezolucję:

I. Rada Dzielnicowa Ch. D. uważa za najważniejsze zadanie obecnego Sejmu przeprowadzenie **zmiany Konstytucji** i dlatego wzywa Klub parlamentarny Ch. D., aby w miarę sił swoich, zgodnie zasadniczo z wytycznemi Konferencji Przegórzalskiej z września 1928 starał się współdziałać w przeprowadzeniu tego zadania i ofiarował tej pracy swoje najlepsze siły. Chrześcijańscy pisarze socjologiczni winni te sprawy naukowo oświetlać.

II. Rada Dzielnicowa Ch. D. wobec pogorszenia się stosunków finansowych i gospodarczych wogóle w świecie, a w naszem Państwie w szczególności, wzywa Klub Parlamentarny Ch. D., aby domagał się w Sejmie i w Senacie, by Rząd placówki **i stanowiska gospodarcze obsadzał dzielnymi i uczciwymi fachowcami,** i aby w polityce gospodarczej wewnętrznej zachowywał życzliwą bezstronność wobec rozmaitych ugrupowań, otaczając jednak specjalną opieką mniejszości polskie na Kresach.

Rada Dzielnicowa uważa za bardzo pilne następujące sprawy: obmyślenie środków na szerokie **rozwinięcie budowy mieszkań,** uwzględniając szczególniej inicjatywę prywatną, przeprowadzenie ustawy o powszechnem ubezpieczeniu pracowników umysłowych i fizycznych na starość, poprawę uposażeń funkcjonarjuszów państwowych, poddanie rewizji obecnego systemu podatków i opiekę nad rzemiosłem, handlem i rolnictwem, a to budowę dróg i kolei, meljoracji, oraz odszkodowań wojennych.

III. Rada Dzielnicowa domaga się zjednoczenia i intenzywniejszego prowadzenia chrześcijańskiego ruchu zawodowego.

IV. Rada Dzielnicowa oświadcza się **przeciw wnioskowi BB. i lewicy co do ordynacji wyborczej dla gmin miejskich i wiejskich w Małopolsce Wschodniej, gdyż 5-cio przymiotnikowe prawo wyborcze do tych gmin nie zabezpiecza w dostatecznym stopniu** ludności polskiej należnego wpływu w samorządzie gminnym.

V. Zjazd Delegatów Rady Dzielnicowej po wysłuchaniu referatu prezesa Klubu p. Chacińskiego i po dyskusji wyraża pełne zaufanie i podziękowanie Klubowi Ch. D. za jego dotychczasową pracę.

Rezolucję uchwalono jednomyślnie przez aklamację.

Na wszystkie zapytania wyłonione w dyskusji dawał wyczerpujące odpowiedzi p. poseł Chaciński i poseł Gdyk.

Na zakończenie Zjazdu przewodniczący dyr. Kwiatkowski podziękował za przybycie i wygłoszenie referatów p. posłowi Chacińskiemu, posłowi Gdykowi, delegatom i gościom.

—o—

3 Maja na Podkarpaciu.

W Nowym Sączu wypadła uroczystość 3 Maja — jak zwykle — podniośle i imponująco. W czasie uroczystego nabożeństwa wygłosił kazanie patrjotyczne ks. prof. dr. Jędrzej Cierniak. Wieczorem odegrało ruchliwe Towarzystwo dramatyczne „Miód kasztelański"; przedstawienie poprzedziło okolicznościowe przemówienie p. prof. Kazim. Golachowskiego.

W Starym Sączu kazał wśród sumy solennej ze zwykłą sobie swadą ks. prof. Michał Przywara. Po sumie rozwinął się barwny pochód pod gmach „Sokoła", gdzie wygłosił przemówienie p. prof. Stanisław Piwko z Krakowa. Wieczorek, urządzony siłami państwowego Seminarjum naucz. męskiego, objął produkcje muzykalno-wokalne i obrazek sceniczny „Orlęta" pióra p. F. Żurowskiej. W.

Rocznica Konstytucji 3 Maja w Sokole podgórskim.

Jak corocznie, dnia 3 maja urządził Sokół podgórski uroczysty wieczór ku uczczeniu Konstytucji Majowej. Akademję rozpoczął znany społecznik prof. Mossoczy wykładem „O znaczeniu konstytucji 3 Maja dla Polski przed i po odzyskaniu niepodległości". W przemówieniu swem prof. Mossoczy poruszył także sprawę pobicia artystów polskich w Opolu, w którym to momencie licznie zebrana publiczność na wezwanie prelegenta zaprotestowała przeciw bandyckim metodom niemieckim. Po referacie nastąpiły produkcje muzyczne orkiestry. Wreszcie kółko amatorskie Sokoła odegrało 4-aktowy melodramat góralski „Sobkowa zagroda" Błotnickiego. Sztuka ta wywarła na widzach bardzo silne wrażenie. Szczególnie wyróżnili się w niej pp. Lamotowie i p. Grzędzielski zarówno grą, jak i sumienną, fachową reżyserją.

Ponieważ tego rodzaju sztuki widzi się coraz rzadziej, więc Sokół podgórski, by dać sposobność krakowskiemu społeczeństwu zobaczenia tak małoznanego, świetnego melodramatu ludowego, odegra powtórnie w przyszłą niedzielę „Sobkową zagrodę". Niezabit.

Z Tarnowa.

Nowy dyrektor I-go gimnazjum.

Od kilku tygodni sprawuje rządy tut. I. gimnazjum im. K. Brodzińskiego mianowany dyrektorem p. Adolf Kargol. Nominacja jego była istną sensacją dla Tarnowa. Wstrzymując się od wszelkich innych uwag zaznaczyć należy, że nominat był znany w Tarnowie tylko z tego, że razem z dzisiejszym posłem Kautzkim (BeBe) forsował i zakładał koło Związku Zawodowego nauczycieli szkół średnich, którytoZwiązek stara się — choć bezskutecznie — wytwarzać konkurencję dla zasłużonego i żywotnego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych (TNSW), zabierając na razie dla siebie różne synekury. Związek ten, jak wiadomo, połączył się z radykalno-lewicowym Związkiem Naucz. Szkół Powszechnych, propagującym zniesienie niższego gimnazjum. Na temat nominacji p. K., obok którego o stanowisko to ubiegali się dyrektorzy i inni poważni kandydaci, krążą po Tarnowie różne wersje. Ponoś niektórych dygnitarzy szkolnych dzisiejszego pokroju razi fakt, że sanacyjny „Związek" dotąd nie zagnieździł się w okręgu szkolnym krakowskim. Toteż nominacją tą, przeprowadzoną pono wbrew opinji kollegjum doradczego, chcieli dać dowód i silnej ręki(?) i przedstawić ad oculos, że i związkowcy coś znaczą! Toteż młodych nauczycieli już się bałamuci: „Patrzcie! Związek silny! Ma już swego dyrektora! Dalej w szeregi Związku!"

Pociecha mała i krótka! Mała, bo nawet najsilniejsze i najszersze plecy sanacyjno-związkowe nie zasłonią faktu, że na krześle takich wybitnych i zasłużonych, a mających swą kartę w historji szkolnictwa dyrektorów gimnazjum I. w Tarnowie, jak: Trzaskowski, Benoni, Zawiliński i inni, zasiadł... p. Adolf Kargol... mąż zaufania sanacji! Krótka, bo dłużej klasztora niż przeora! Zgodnie z tradycją gimnazjum tarnowskiego, z którego wyszli: Szujski, Brodziński i inni sławni Polacy, oczekujemy od nowego dyrektora wielkich prac naukowo-dydaktycznych i wielkich poczynań pedagogicznych!... Ujawnienie ich może złagodzi nasz pesymizm, wywołany tą oryginalną nominacją. Nie wątpimy też, że poczynań tych oczekują też od niego jego... możni protektorzy! X.

Na ziemiach Rzplitej.

Nowe nominacje sędziów.

W najbliższym czasie zgodnie z budżetowem zwiększeniem liczby etatów sędziów nastąpi nominacja 150 nowych sędziów i prokuratorów.

Pierwszorzędny Zakład Zegarmistrzowski

MARCELI BOJARSKI

w Krakowie, ulica Florjańska L. 4. (dom własny)

poleca zegarki kieszonkowe znanych fabryk szwajcarskich, zegary ścienne oryginalne zagraniczne, oraz zegary kontrolujące stróżów nocnych = po cenach przystępnych.

Rok założenia 1864

Wydaje towar na asygnaty Spółdzielni „STOK"

Prymas Polski odprawi nabożeństwo na intencję P. W. K.

Na intencję Powszechnej Wystawy Krajowej, jako dzieła narodowego, odbędzie się w Katedrze poznańskiej w niedzielę 12 maja uroczyste nabożeństwo. Mszę świętą celebrować będzie Ks. Kardynał, Prymas Polski Hlond, kazanie wygłosi proboszcz kapituły poznańskiej ks. prałat Adamski.

Wybory do Kasy Chorych w N. Sączu unieważnione.

Powiatowa Kasa Chorych w Nowym Sączu otrzymała reskrypt Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie, mocą którego zostały unieważnione wybory do Kasy Chorych odbyte dnia 2 grudnia z. r. oraz wydane polecenie rozpisania nowych wyborów. Wybory zostały unieważnione ze względów formalnych przez niewłaściwe ogłoszenie o wyborach i środkach reklamacyjnych, co sprzeciwia się postanowieniom ordynacji wyborczej.

Wykrycie nadużyć w wojskowem sanatorjum w Zakopanem.

W Wojskowem Sanatorjum w Zakopanem wykryto wielkie nadużycia popełniane przez część zatrudnionego tam personalu cywilnego a datujące się od kilku miesięcy. Stale popełniane były kradzieże artykułów spożywczych, potrawy przyrządzano z wiktuałów zepsutych, do stołu podawano dla kuracjuszy drób. Pierwiastkowe śledztwo przeprowadził komendant posterunku żandarmerji W. Kowalczyk, jednak dopiero po upływie kilku tygodni zjechał dla dalszego śledztwa por. żand. Dobrzański, który przesłuchał około 15 świadków.

Czynne znieważenie sędziego przez świadka.

Na jedną z rozpraw sądowych w Ustroniu zawezwano w charakterze świadka niejakiego K. Madeja. Nie czekając na wywołanie, wtargnął na salę rozpraw i domagał się przesłuchania. Urzędujący sędzia Cholewka ze Skoczowa przywołał Madeja do porządku. Ten skoczył do sędziego, uderzając go w twarz. Madej został natychmiast aresztowany i odstawiony do sądu (j.).

Zyd-defraudant skazany na rok więzienia.

W tych dniach toczyła się przed karnym sądem w Cieszynie rozprawa przeciwko niejakiemu J. Münzowi, b. zastępcy wytwórni czekolady „Dielta" w Cieszynie, oskarżonemu o sprzeniewierzenie sumy 15000 zł. na szkodę tej firmy. Sąd skazał Münza na 1 rok więzienia (j.).

Bandycki napad ucznia na profesora w Tarnopolu.

Uczeń VI. klasy gimn. w Tarnopolu Grygiel zamieszkały w bursie T. S. L., napadł onegdaj na prefekta bursy, prof. Sakaluka w celu rabunkowym. Młodociany bandyta planował zamach od kilku dni przygotowując się do niego „fachowo". Na krzyk napadniętego Grygiel zbiegł; rozpoznany jednak dostał się do więzienia. — Śledztwo wyjaśni z pewnością ciemną i zagadkową przeszłość ucznia-bandyty, który przybył podobno z Krakowa.

EPILOG TRAGICZNEJ WYCIECZKI UCZNIOWSKIEJ W KOŁOMYJI.

Przed sądem Okręgowym w Kołomyji toczyła się rozprawa dotycząca oskarżenia profesorów gimnazjum w Horodence za wypadek, jakiemu uległ uczeń VII. kl. tegoż gimnazjum w czasie wycieczki szkolnej w lecie 1928 r. z powodu utonięcia w Dniestrze, St. Drapalika. Po przesłuchaniu kilkunastu świadków sąd zmienił zasądzający wyrok I. instancji i uwolnił wszystkich oskarżonych członków grona nauczycielskiego z dyrektorem J. Piskozubem na czele.

NOWY ZARZĄD SYNDYKATU DZIENNIKARZY WARSZAWSKICH.

W tych dniach odbyło się w Warszawie walne zebranie syndykatu dziennikarzy warszawskich. W wyniku wyborów, prezesem Syndykatu został wybrany Witold Giełżyński, a na wiceprezesów powołano M. Grzegorczyka i R. Boskiego.

WYJAZD ARCYPASTERZY DO RZYMU.

(KAP) We czwartek dnia 9-go bm. o godz. 2-gej po poł. JEm. Ks. Kardynał **Aleksander Kakowski, Arcybiskup Metropolita Warszawski, oraz J. E. Ks. Dr Stanisław Gall, Biskup Polowy, wyjeżdżają do Rzymu w towarzystwie księży prałatów Roczkowskiego i Mytkowskiego oraz Ks. prof. Kozubskiego.**

CHŁODNICE KOLEJOWE.

Ministerstwo Komunikacji zamówiło w krajowych fabrykach specjalne wagony-chłodnice dla przewożenia środków żywnościowych. Wagony te zaopatrzone są w nowoczesne urządzenia chłodnicze, umożliwiające transport nabiału i mięsa w porze letniej. P. K. P. otrzyma 50 takich wagonów-chłodnic.

ŚWIĘTOKRADZTWO WE LWOWIE.

W kościele św. Marcina we Lwowie dokonano onegdaj w nocy świętokradzkiego włamania. Sprawcy wyłamawszy zamek u drzwi weszli do świątyni, gdzie sprowokowali obraz św. Teresy, zrywając zeń złote wota, poczem po rozbiciu kilku skarbonek i zabraniu gotówki zbiegli.

Z całego świata.

Rowerem wodnym przez kanał La Manche.

Aimée Pfanner 22 letnia Francuska, z zawodu manekin, **przebyła 4 bm. kanał La Manche z Pas de Calais do Doveru rowerem wodnym zaopatrzonym w pływaki. Czas tej podróży,** przy wzburzonem morzu trwał 1 godzina i 19 minut.

Po przybyciu do Anglji była p. Pfanner bardzo wyczerpana.

Z Paryża do Berlina za kulą golfową.

Amerykański lekarz dr. Moore, 65-letni zapalony gracz w golfa zawarł ze swym paryskim kolegą drem Mendoza bardzo oryginalny zakład. Polega on na tem, że **Dr. Moore w mniej niż 7 tysiącach uderzeń zatoczy kulę golfową z Paryża do Berlina.** Zważywszy odległość tych dwóch miast dochodzi się do wniosku, że dr. Moore chcąc swój zakład wygrać, musiałby na przestrzeni jednego kilometra wykonać zaledwo 6 do 8 rzutów, co przy nastręczających się przeszkodach wydaje się zadaniem niewykonalnem. Obaj panowie zakładający się nie oznaczyli długości czasu, w jakim zakład ma być wykonany; dr. Moore spodziewa się, że jego oryginalna podróż nie potrwa dłużej, jak dwa tygodnie. Trzeba bowiem dodać, że przestrzeń między jednem stanowiskiem kuli golfowej, a drugiem, będzie entuzjasta gry w golfa przebywał w aucie swego przeciwnika dra Mendoza. W wypadku, jeśli kula zaginie, albo padnie w jakieś niedostępne miejsce, wolno graczowi użyć nowej kuli. Start dra Moore nastąpi już w najbliższych dniach w Paryżu.

Pomysłowość ludzka w zakresie wymyślania dziwactw jest zaiste niewyczerpana.

FUNDACJA AMERYKAŃSKIEGO „KRÓLA CYNKU".

Znany nowojorski multimiljoner i filantrop August Heckscher ofiarował 4 miljony dolarów na założenie ogródków dziecięcych, oraz ambulatorjów dentystycznych dla dzieci. Już przed trzema laty wyasygnował Heckscher 3 miljony dolarów na założenie placów zabawowych dla dzieci, przed 6 żaś laty ofiarował 3 miljony towarzystwu ochrony dziecka. Hojny filantrop ma dziaiś 80 lat. Przybywszy do Ameryki z Niemiec jako młody chłopak pracował w kopalniach pensylwańskich, aż po latach został „królem cynku" w Ameryce.

KATASTROFALNE ZDERZENIE SIĘ SAMOLOTÓW W CZECHOSŁOWACJI.

Z Bratislavy donoszą: W czasie ćwiczeń lotniczych zderzyły się 4 bm. w pobliżu gminy Rarbot dwa samoloty ćwiczebne. Katastrofa nastąpiła wskutek tego, że ścigany samolot wykonując fałszywy manewr zawrócił i zderzył się z goniącym go aparatem. Zderzenie nastąpiło na wysokości zaledwo 4 metrów, było jednak straszne w swoich skutkach. Obydwa aparaty uległy całkowitemu rozbiciu, a trzej piloci zostali zabici.

GARAŻ W WATYKANIE.

Zainteresowanie prasy włoskiej Watykanem ogromnie wzrosło od czasu zawarcia konkordatu. Czynione są nadal przewidywania co do pierwszego wyjazdu papieża poza Watykan; utrzymuje się pogłoska, że nastąpi to 24 czerwca. Papież napomknął automobilistom medjolańskim, przybyłym ofiarować mu samochód, że tak wspaniały pojazd zachęca do wyjazdów; powiedzenie to jest ogólnie komentowane, jako oznaka bliskiego wyjazdu papieża. Ilość samochodów watykańskich ostatnio wzrosła, tak, że obecnie buduje się wielki garaż nowoczesny w obrębie Watykanu; garaż ten zostanie niebawem poświęcony w obecności Ojca Świętego. Wobec możliwości rychłej ratyfikacji traktatu lateraneńskiego, pomyślano już o siedzibie w Rzymie dla nuncjusza przy Kwirynale i w tym celu nabyto willę Anziani z pięknym ogrodem.

GŁÓWNA WYGRANA

750.000 Zł.

ponadto wygrane po Zł:

400.000, 350.000, 150.000, 100.000, 80.000, 75.000, 60.000, 50.000, 40.000, 35.000, 25.000, 20.000, 15.000, 10.000, 5.000 i t. d.

ogólna suma wygranych przeszło

28 miljonów złotych

Co drugi los wygrywa.

Ciągnienie już 23 i 24 b. m.

Ceny losów loterji klasowej:

ćwiartka	połówka	cały los
Zł. 10·—	Zł. 20·—	Zł. 40·—

Losy do nabycia u

BRACI SAFIER

Kraków, Rynek Gł. 6.

Zamówienia uskuteczni się odwrotną pocztą.

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam w liście.

Karta zamówień.

DO BRACI SAFIER

Kraków, Rynek Gł. 6. E.

Niniejszem zamawiam:

.... Losów ćwiartek po Zł. 10·—

.... Losów połówek po Zł. 20·—

.... Losów całych po Zł. 40·—

Należytość złotych .... uiszczę po otrzymaniu losów blankietem nadawczym P. K. O. przez firmę załączonym.

Imię i nazwisko ....

Dokładny adres ....

— **Karol Koželuch,** trener angielskich tennisistów, twierdzi, że w najbliższym czasie zabłyśnie na horyzoncie sportowym nowa gwiazda tennisu kobiecego — **Jimmy Nuthall,** siostra znanej tennisistki angielskiej Betty Nuthall.

— **Nurmi** startował ostatnio w Filadelfji i **w biegu na 2 mile ang. osiągnął czas 9 min. 15,4 sek.,** t. j. lepszy o 2 sek. od obecnego rekordu U. S. A. Rekord światowy — **9:01 sek.** należy do Szweda, **Widego.**

Rok założenia 1900. **Katolicki** 1900 rok założenia.

Skład sukna

na ubrania męskie, kostjumy i płaszcze damskie

Związek Katolickich Krawców

Kraków, ulica Florjańska 7.

Iskierki.

Jak socjaliści obliczają swe pochody.

„Przedświt" podał, jak już pisaliśmy, że w pochodzie „Frakcji" w Warszawie szło okrągło 35.000 ludzi. To obliczenie nie zgadzało się z obliczeniami „ABC", którego współpracownik naliczył tylko 2.200 osób, a oczywiście nie zgadzało się też ze sprawozdaniem „Robotnika". Centralny organ P. P. S. wykpił wreszcie przechwałki „Przedświtu" w dowcipnym artykuliku p. t. „35 tysięcy". Jest to obrazek z manifestacji 1-majowej. Głównemi osobami są: „pan prezes" (p. Jaworowski, prezes Rady Miejskiej w Warszawie) oraz jakiś „Wstążeczka", którym jest najprawdopodobniej towarzysz Tasiemka, osławiony członek bojówki „Frakcji". Toczy się między nimi taka rozmowa:

„Wstążeczka, a chodźno tu. Ile myślisz będzie tu narodu?

Wstążeczka wspiął się na wzniesienie, rozejrzał się po placu, pomedytował i rzekł:

— Będzie ze trzy tysiące z milicją i orkiestrami.

— Głupiś. A strażaka na wieży policzyłeś.

— Zapomniałem. No, z nim to będzie cztery.

— Nie znasz się na tłumie. Albo niewyspany jesteś. Masz tu pięć złotych, idź i pokrzep się.

Po dziesięciu minutach Wstążeczka wrócił.

— Już mi lepiej — zameldował się u prezesa.

— Zaraz się przekonam. Ile widzisz wież na ratuszu?

— Dwie.

— Dobrze. A ilu ludzi jest na placu?

— Będzie z osiem tysięcy.

— Masz tu pięć złotych i pokrzep się jeszcze.

Gdy po dziesięciu minutach Wstążeczka wrócił, prezes znowu go zapytał:

— No, powiedz, Wstążeczka, ile wież widzisz.

— Wyraźnie cztery.

— A narodu?

— Będzie dobre szesnaście tysięcy".

Po jeszcze jednej wędrówce do składów Monopolu Spirytusowego „Wstążeczka" ujrzał na ratuszu warszawskim osiem wież, a „narodu" trzydzieści pięć tysięcy.

Tak sobie z 1-majowych biuletynów „Frakcji" pokpiwa „Robotnik". Ale czy nie można by z równą słusznością żartować z niektórych sprawozdań P. P. S.?

Ze świata filmu.

Z kin krakowskich.

WANDA: **„Miasto miljona poległych"** — to bohaterska historja obrony słynnej twierdzy Verdun, to wielka synteza krwawych zmagań, oglądanych okiem mistrza ekranu. Leon Poirier, wybitny i znany reżyser francuski, stworzył dzieło jedyne w swoim rodzaju, gigantyczne kompozycją piekła wojennego i najrealniejsze straszną prawdą historyczną. Wojna w tym filmie, w przeciwieństwie do fantazyjnych obrazów amerykańskich („Wielka Parada", „Świat w płomieniach" i t. p.) jest naprawdę wojną, straszną w swej żywiołowości, gdyż większą część filmu zdjęto pod huraganowym ogniem dział, w dymach pożarów i trujących gazów podczas owoczesnych walk. Całość utworu, z którego „wieje groza", przepojona jest zadziwiającym pietyzmem dla niezłomności ducha i bohaterstwa żołnierzy, zarówno francuskich jak i niemieckich. Niema więc tutaj pola popisu jednostka, a wprowadzeni do akcji artyści urastają do wyżyny wielkich postaci symbolicznych w ramach epopei, w której wojna jest postacią zbiorową. I to właśnie oblicze tego filmu decyduje o jego niespożytej wartości, zawartej w dedykacyjnych słowach, że „film poświęcony jest wszystkim męczennikom najokropniejszej udręki ludzkości: wojny"!

Arten.

EGZOTYCZNY FILM.

W poszukiwaniu nowych sensacyj reżyserowie filmowi szukają aktorów między innemi rasami. Mieliśmy już obrazy z Eskimosami, Jakutami, Japończykami, Murzynami, a nawet Mongołami („Burza nad Azją"). Obecnie ukazał się w Londynie film, którego cały zespół składa się z **Maori**, szczepu nowozelandzkiego, znanego z opowieści Stevensona i Jack'a Londona. Akcja tego ciekawego filmu rozgrywa się na tle wspaniałych krajobrazów wysp australijskich.

„ROMEO I JULJA".

Douglas **Fairbanks** i jego małżonka, **Mary Pickford** wystąpią razem w filmie **całkowicie mówionym p. t „Romeo i Julja"** według Szekspira. Obraz ten ma być jedną z największych sensacyj nowego sezonu.

OSZCZĘDNI AKTORZY.

Związek artystów filmowych w Hollywood postanowił nie wysyłać nadal fotografij z dedykacjami, ze względu na nadmierną stratę czasu i pieniędzy, jaką pociąga ten zwyczaj. Postanowienie to jest hiobową wieścią dla licznych wielbicielek i wielbicieli gwiazd filmowych, a zarazem amatorów fotografij z dedykacjami.

Lekka atletyka w całym kraju.

We Lwowie odbył się bieg naprzełaj o puhar Wieku Nowego. W kategorji senjorów zwyciężył **Sawaryn, przebywając 5 klm.** w 18:15 sek. przed Kotowiczem (Sokół) (18.41 sek.). Startowało 105 zawodników. W kategorji juniorów (3.500 m.) zwyciężył Białos (R. K. S.). Drużynowo wygrała **Pogoń 63 pkt.**, przed Lechją 99 pkt. iBeg pań wygrała Borkowetzówna (Pogoń).

Doroczny bieg lekkoatletyczny poznańskich uczelni: **Wyższa Szkoła Handl.—Uniwersytet** zakończył się zwycięstwem **W. S. H.** w stosunku **62:38 pkt.** Nagół osiągnięto dobre wyniki, na specjalne wyróżnienie zasługuje **pobicie rekordu okręgowego w biegu 400 mtr. przez Piechockiego (A. Z. S.) 52,7 sek.**

W ogólno-polskim biegu naprzełaj **dla pań w Poznaniu** o puhar przechodni, pierwsza do mety przybyła **Tabacka** (Kolejowy K. S. Katowice) **w 3.38 sek.** 2) Woźniakówna (Sokół Poznań) o 40 mtr. 3) Radecka (A. Z. S. Tabacka zwyciężyła w biegu tym już drugi raz zrzędu.

Wewnętrzne zawody Warty poznańskiej przyniosły kilka ładnych wyników. M. in. **Heljasz pobił rekord polski w pchnięciu kulą, osiągając 13.54 mtr. i w pchnięciu kulą oburącz — 24.12 mtr., Banaszkiewicz** pobił rekord okręgowy w skoku wzwyż, uzyskując **169 cm.** W barwach Warty startował po raz pierwszy w sezonie Biniakowski (dawniej Polonia — Bydgoszcz).

W Warszawie rozegrano bieg naprzełaj o puhar „Wieczoru Warszawskiego", na dystansie około **5 klm. Pierwszy** przybył do mety po przeprowadzeniu całego wyścigu, **Petkiewicz** (Warszawianka), 2) Sarnacki (Warszawianka), 3) Kusociński (Warszawianka), 4) Milcz (Orzeł), 5) Żak (Varsovia).

NIEPOWODZENIE NASZYCH SZERMIERZY W PRADZE.

W sobotę rozpoczęły się **w Pradze** rozgrywki miedzy reprezentacjami szermierczemi **Polski i Czechosłowacji.** W pierwszym dniu spotkania rozegrano walkę na florety. W klasyfikacji ogólnej zwycięstwo w tej broni odniosła Czechosłowacja w stosunku **11:5.** Z drużyny polskiej na pierwszy plan wysunął się **Friedrich**, który uzyskał wspaniały wynik: **4 zwycięstwa bez porażki.** Wyniku tego nie powtórzył żaden z zawodników polskich ani czechosłowackich. Kpt. Segda odniósł 1 zwycięstwo i poniósł 3 porażki, por. Lubicz-Nycz poniósł 4 porażki, Dr. Papee również 4 porażki.

W drużynie czechosłowackiej **Bellman, Jungman i Jasensky** wykazali równą formę, odnosząc po 3 zwycięstwa i jednej porażce. Czwarty reprezentant Czechosłowacji **Czernohorski** odniósł 2 zwycięstwa i 2 porażki.

W drugim dniu zawodów odbyły się spotkania na **szpady i szable.** Czesi znów wygrali, bijąc naszych **w szpadzie 12:4, a w szabli 8:8** przy lepszym stosunku tuszów. Ogólnie zwyciężyli Czesi **31:17.**

KAWALERZYŚCI POLSCY W RZYMIE.

Onegdaj rozpoczęły się **w Rzymie wielkie zawody hippiczne.** W pierwszym dniu zawodów rozegrano konkurs „Precisione" przy udziale 50 koni włoskich, 9 jeźdźców i 30 koni francuskich, 5 hiszpanów i 12 koni, 4 polskich kawalerzystów na 9 koniach.

Po bardzo ciężkiej walce „na czas", **Królikiewicz** na „Milordzie" zajął **czwarte miejsce, por. Starnawski** na „Hannibalu" — szóste, płk. **Rómmel** na „Doneuse" — ósme, płk. Rómmel na nowo zakupionym „Sterlingu" i por. Rojcewicz na „Black Boy" — siedemnaste.

ZAWODY BOKSERSKIE AUSTRJA—WĘGRY 8 : 8.

Pierwsze międzykrajowe spotkanie reprezentacji bokserskich **Węgier i Austrji** zakończyło się nierozegraną 8:8.

CIEKAWY BILANS FINAŁU O PUHAR ANGLJI.

Według urzędowej statystyki angielskiego Związku P. N. tegoroczny mecz finałowy o puhar Anglji między Bolton Wanderers a Portsmouth oglądało **92.576 widzów.** Za bilety wstępu uzyskano sumę **23.400 funtów szterlingów.** Po odliczeniu kosztów w sumie około 9 tysięcy, każdy z klubów oraz Związek otrzymają po 5 tysięcy funtów czyli po około **225 tysięcy złotych.**

Sport zagranicą.

Student uniw. w Pittsburgu, Reginald **F. Bowen** przebiegł dystans **440 yardów** w doskonałym czasie **47,6 sek.**, zbliżając się tym wynikiem do **światowego rekordu** swego rodaka, **Meredith'a**, który wynosi **47,4 sek.**

Nowy talent amerykański w rzucie dyskiem, **Eryk Krenz** ustanowił **nowy rekord świata w hali krytej** rzutem **46 metrów 95 cm.** Ponadto inny zawodnik **U. S. A.** pobił rekord Niemca, **Hirschfelda** w rzucie kulą także w krytej hali, osiągając **15 m. 57 cm.** Rekord światowy Niemca był krótszy o 10 cm.

— Mało znany lekkoatleta amerykański, **Simpson**, przebiegł w Ohio **100 yardów w 9,5 sek., a 220 yardów w 20,6 sek.**

— **Zamorra**, słynny bramkarz hiszpański, obchodzi w bież. roku 16-lecie swej działalności piłkarskiej. Celem uczczenia tej rocznicy zawiązał się specjalny komitet obchodu uroczystości, co świadczy o niebywałej popularności, jaką cieszy się **Zamorra** u swych rodaków.

Dr Gustaw Zaremba

b. prymarjusz szpitalny

ordynuje jak dawniej 364

w Krynicy, willa Wisła

w chorobach kobiecych i wewnętrznych.

Nowy typ Gimnazjum żeńsk. w Polsce.

W ostatnich czasach powstał nowy typ Gimnazjum żeńskiego w klasztorze P. P. Benedyktynek w Staniątkach w ziemi krakowskiej.

Zakład naukowo-wychowawczy cieszący się od setek lat jak najlepszą opinją, przez który przeszły całe szeregi starszej polskiej generacji, pragnie i w nowo powstałej Ojczyźnie przysposobić zastępy prawdziwych dziewic polskich, podając im oprócz religijno-moralno-patrjotycznego wychowania i gruntownej wiedzy, także znajomość życia praktycznego. W tym więc celu przyjął na siebie urzeczywistnienie myśli Kuratorjum Krakowskiego, myśli wymagającej wielkich trudów i kosztów, a mianowicie myśli utworzenia nowego typu Gimnazjum żeńskiego, w któremby **młodzież** oprócz zdobycia wiedzy wyższej wszystkim Gimnazjom, zdobyła też najkonieczniejsze **wiadomości** z gospodarstwa kobiecego.

Dlatego to dziewczynki, od pierwszej **klasy** począwszy uczą się robót kobiecych, w **II, III, IV**, a w zimowych miesiącach i w **V. klasie gotowania, prania, prasowania, porządków domowych** i t. d. W jesiennych zaś i w wiosennych miesiącach w **V, VI, VII i VIII klasie ogrodnictwa, sadownictwa, pszczelnictwa, hodowli drobiu, zwierząt domowych i ryb, oraz mleczarstwa.**

W praktyce gospodarczej ćwiczą się **od 2** do 4 godzin tygodnowo, co stanowi **wielkie** urozmaicenie w pracy umysłowej, **a zarazem** sprawia im wielką przyjemność.

Aby nie tamować dziewczynkom drogi do dalszych studjów, przyjął Zakład **odpowiednio** do przedmiotów planu ministerjalne, **przepisane** i w innych gimnazjach, przeto **uczą się obowiązkowo także łaciny, języka francuskiego** i wyższej matematyki.

Zakład spotkał się z uznaniem i **zadowoleniem** Władz opiekuńczych i otrzymał **prawo** publiczności, oraz pozwolenie na **składanie matury** u siebie.

Wpisy na nowy rok szkolny 1929/30 rozpoczną się od dnia 25 czerwca b. r.

Klasztor bardzo chętnie przyjmuje także kandydatki do Zakonu z ukończonemi studjami uniwersyteckiemi. Kandydatki te obok własnego uświątobliwienia, będą mogły pracować również na niwie naukowej dla dobra Ojczyzny, wychowując i kształcąc młodzież polską, garnącą się do szkoły zacisznej przemiłych Staniątek. 377

Z krakowskich sal koncertowych

Alois Rychta — skrzypek.

Młody ten skrzypek czeski nietylko nie olśnił słuchaczy swoją grą, ale przeciwnie wywołał w nas wrażenie, że nie powinien jeszcze urządzać podróży artystycznych po za najbliższe sobie strony rodzinne. Skala jego talentu i środków technicznych nie nadają się tu na eksport choćby tylko do krajów, pozostających w najlepszych stosunkach sąsiedzkich i pobratymczych. Przekonała nas o tem choćby sama sonata wiosenna Beethovena, w której nie było ani ciepła, ani barwności rozkwitającego życia natury, zupełnie tak samo jak w tej naszej biednej tegorocznej wiośnie. Smyczek P. Rychty nie ma jeszcze lekkości pociągnięcia ani niezawodnej pewności. Mącące czystość linji melodyjnej portamenta i kiksy psuły w dotkliwy sposób czysto fizykalną stronę wykonania sonaty, której ujęcie nosiło na sobie cechę surowości i nie mogło zadowolić nawet pod względem temp. Prof. Stanisław Lipski podjął się w ostatniej chwili akompanjamentu i idąc za inicjatywą skrzypka, spełniał zadanie swoje z całą sumiennością. Dalsze numery programu stanowił: koncert Brucha (d-moll) Corelli'ego La follia i kilka drobniejszych utworów.

Zdz. Jach.

Siódmy koncert symfoniczny Z. Z. M. R. P. w Krakowie.

Wspomnienie niedawnego jubileuszu orkiestry krakowskiej i osoba dyrygenta, którym był Walery Berdiajew, ściągnęły tłumy słuchaczy na ostatni poranek symfoniczny. Program obejmował piątą symfonję Beethovena i trzy małe kompozycje rosyjskie. Przy całem wirtuozostwie swojego kunsztu kapelmistrzowskiego i niespożytej energji, a właściwie wskutek niej, należy Berdiajew do tego rodzaju dyrygentów symfonicznych, którzy powinni być w czasie swoich funkcyj przy pulpicie zasłonięci przed oczyma widzów. Wehemencja jego ruchów, suma wysiłków atletycznych celem zwalczenia jakichś nietłumaczących się jasno słuchaczowi oporów ze strony podwładnej orkiestry, czy tylko tkwiący w nich nadmiar znaków, mających być wyrazem jego intencji na punkcie interpretacji, narzuca się słuchaczowi w sposób niezmiernie nużący, rozrywając na strzępki ciągłość czysto-muzycznego przeżycia. Ten styl dyrygowania, który ma pewnie jeszcze gdzieniegdzie prawo obywatelstwa i może nawet jest konieczny aparatem pomocniczym dla kultury symfonicznej, musimy uważać za skrajnie demagogiczny. Słuchacz, znający dzieło i mający pewien smak muzyczny broni się instynktownie przed widokiem takich zapasów, rozgrywających się na podjum dyrygenta, orkiestra zaś, która ma za sobą dłuższe już doświadczenie symfoniczne, nie potrzebuje aż tak ogromnego nakładu pracy muskułów dyrygenta,ażeby móc odtworzyć dzieło zgodnie z jego intencjami.

W wykonanej na czele programu piątej symfonji Beethovena doskonale wypadły sutępy zewnętrzne, w których znalazły wyraz dźwiękowy czynniki demonizmu i triumfującej potęgi. Ale i tu dawały się często odczuwać organiczne braki naszej orkiestry na punkcie instrumentów dętych. Drugą część ujmuje Berdiajew zanadto szybko, pozbawiając ją przez to głębszych akcentów. Dalszą część programu wypełniły następujące kompozycje: wyjątek z opery Książę Igor Borodina, pieśń Burłaków z nad Wołgi w instrumentacji Głazunowa i marsz z opery Złoty kogucik Rymskiego-Korsakowa. Szkoda, że zamiast chóru wieśniaków z opery Borodina nie przedstawił nam Berdiajew tańców Połowców z tejże opery, jest to bowiem jeden z bardziej charakterystycznych ustępów Księcia Igora. Co do Pieśni Burłaków, to opracowanie jej przez Głazunowa nie należy do rzędu rzeczy o większej wartości, a nawet nie stoi się wobec zarzutu wadliwej w stosunku do tkorzenia melodyjnego utworu instrumentacji. W kilku frazach bowiem tania, papierowa kontrapunktyka (szczególnie kłujące motywy trąbki) łamie zasadniczą melodję pieśni i pokrywa ją grubym pokładem hałaśliwego dźwięku. Marsz Korsakowa nie należy do celniejszych kart twórczości znakomitego kompozytora rosyjskiego.

Zdz. Jach.

Co słychać w Krakowie?

12 maja Dniem Matki.

Jak wiadomo, z inicjatywy krakowskiego Koła TNSW. zawiązał się Komitet Obywatelski celem zaprowadzenia w Krakowie oraz w województwie i diecezji krakowskiej w niedzielę dnia 12 maja uroczystości „Dnia Matki".

Komitet ustalił następujące szczegóły uroczystości: W dniu 12 bm. w każdym domu i w każdej rodzinie ma się spotkać Matka z objawami najtkliwszej wdzięczności i przywiązania, czego zewnętrznym wyrazem winno być **obdarzenie w tym dniu Matki bodaj wiązanką kwiatów polnych.** Na zewnątrz przebieg uroczystości odbędzie się w następującym porządku: W Polskiem Radjo w Krakowie wygłoszone zostaną w związku z uroczystością „Dnia Matki" wykłady **prof. Balickiego i Dra Bogdaniego.** W dniu 11 i 12 bm. o godz. 10 wieczór nastąpią recytacje utworów poetyckich, nagrodzonych na konkursie literackim krak. Koła TNSW.

W wigilję, t. j. w sobotę dnia 11 bm. odegrany zostanie po ulicach miasta capstrzyk orkiestr uczniów gimnazjalnych, oraz stowarzyszeń młodzieży. W niedzielę, jako w główny dzień uroczystości, rano we wszystkich kościołach zostaną odprawione **uroczyste nabożeństwa na intencje Matek wraz z odpowiedniemi kazaniami.** Po szkołach średnich i zakładach naukowych odbędą się tego dnia uroczyste Poranki. **O godz. 11 rano w teatrze im. Słowackiego uroczysta akademja na cześć Kobiety-Matki.**

Podkreślić trzeba najżyczliwsze stanowisko dla powziętej idei przeprowadzenia uroczystości „Dnia Matki" Księcia Metropolity Adama Sapiehy, który odpowiednie pismo polecił wystosować do wszystkich urzędów parafjalnych w całej diecezji. Niemniej akcję Komitetu gorąco poparło Kuratorjum krakowskie, którego szef, kurator Dr Kupczyński wydał odpowiednie rozporządzenia dla dyrekcyj szkół podległych Kuratorjum.

Na ostatniem posiedzeniu uchwalił Komitet jednomyślnie, iż podstawowym upominkiem, składanym w tym dniu Matkom, winna być książeczka, wydana przez Koło TNSW., a zawierająca przedewszystkiem utwory nagrodzone na konkursie literackim. Ostateczne szczegóły poda Komitet do wiadomości w dniach następnych.

Ul. św. Gertrudy 5. Kinoteatr „WANDA" ul. św. Gertrudy 5.

Wyświetla od niedzieli d. 5 bm. wielki program sensacyjno-komedjowy

WALKA W PROCHOWNI

7 aktów niebywałego męstwa i nadzwyczajnej odwagi
w roli głównej ulubieniec narodów, największy bohater filmowy
TOM MIX oraz jego koń TONNY.

Niebywała atrakcja — Niewidziane sceny pełne emocji. — Wspaniałe sceny wybuchu wulkanu. — Śmierć w wnętrzu krateru. — **Program uzupełni farsa w 2 aktach**

MAŁY SPRYCIARZ

Całość stanowi niezwykle wesoły i zajmujący program. — Program dla wszystkich dozwolony.

Początek o godzinie 5, 7, 9.10 w niedzielę i święta o godzinie 3-ej, przy pełnej orkiestrze.

Zjazd organizacyjny chórów kościelnych diecezji krakowskiej.

W związku z usiłowaniami podniesienia kultury muzycznej i śpiewu w kraju, nad czem obraduje Komisja Opinjodawcza, wyłoniona przez Departament Kultury i Sztuki przy M. W. i O. P., — mamy do zanotowania powstanie nowej organizacji chórów kościelnych na terenie diecezji krakowskiej.

W piątek, 26 kwietnia odbył się w sali przy ul. A. Potockiego L. 11, zjazd organizacyjny chórów kościelnych z diecezji krakowskiej. Po nabożeństwie w Kościele Marjackim, zagaił obrady Zjazdu i witał uczestników **Ks. Senator Ludwik Kasprzyk, patron Związku Organistów z ramienia Kurji Arcybiskupiej.** Przewodniczył obradom p. **dyr. Jamka. Imieniem Komisji dla spraw organistów** witał Zjazd Ks. Prepozyt **Masny.** Referaty w czasie zjazdu wygłosili: Ks. Profesor Władysław **Wargowski** „Przez chóry kościelne do odrodzenia pieśni i muzyki kościelnej". Dyr. Franciszek **Przystał,** „Organizowanie i prowadzenie chóru kościelnego". Ks. Senator Ludwik Kasprzyk, „Chór kościelny a zarządca Kościoła".

Po złożeniu sprawozdania z działalności Komitetu organizacyjnego odczytano i przyjęto statut chóru kościelnego i związku chórów kościelnych pod nazwą: „Związek chórów kościelnych pod wezwaniem św. Grzegorza — diecezji krakowskiej". W dyskusji nad referatami i sprawozdaniem przemawiali: Ks. Prob. Józef Mazurek, Ks. Prof. Wargowski, pp. Szybowski, Krzywda, Damagała, Olek, Klejdysz, Wiechowicz, Kłosiński, Przystał, Wollny, Jamka, Gwoździowski, Suder, Kaczmarczyk, Wąsala, Woźniczka. Dokonano następne wyboru zarządu tymczasowego Związku w składzie następującym: **prezes — Ks. Wargowski, wiceprezes dyr. Przystał, sekretarz F. Bętkowski, skarbnik S. Profic.**

Protest „Czerwieńsko-Ruskiej Organizacji Zgoda".

Powyższa organizacja złożyła na ręce wojewody krakowskiego p. Kwaśniewskiego nast. **oświadczenie:**

1) „Czerwieńsko-Ruska Organizacja Zgoda" **przyłącza** się do ogólnego protestu bratniego **narodu** polskiego przeciw jakimkolwiek zakusom na ziemię Wspólnej Ojczyzny-Polski, tak na Zachodnie, jakoteż na Wschodnie i stwierdza, że jeszcze duża część słowiańko-polskich ziem dotąd niewyzwolonych dzięki intrygom jęczy pod jarzmem wspólnego naszego wroga Niemców.

2) Wrazie potrzeby **naród ruski wystąpi ramię przy ramieniu** z bratnim narodem polskim przeciw **odwiecznemu wrogowi Słowiańszczyzny.**

3) „Czerwieńsko-Ruska Organizacja Zgoda" **przyłącza** się do ogólnego protestu bratniego **narodu** polskiego przeciw barbarzyńskiemu pobiciu artystów i publiczności polskiej z okazji **przedstawienia** polskiego teatru, w Opolu i żąda pełnego zadośćuczynienia od władz niemieckich.

4) „Czerwieńsko-Ruska Organizacja Zgoda" **żąda** wydania zakazu niemieckich przedstawień tak teatralnych jak i kinowych w Polsce oraz zabronienia występów niemieckich artystów z Rzeszy niemieckiej.

Nowe ceny mięsa i wyrobów masarskich.

Magistrat ustanawia z dn. 7 bm. nast. ceny mięsa wieprzowego, tłuszczów i wyrobów masarskich:

1. Mięso wieprzowe, 1 kg. mięsa wieprzowego 3.20 zł.; 1 kg. kotletów wieprzowych 4 zł;

2. Tłuszcze, 1 kg. bilu i słoniny białej 4 zł; 1 kg. sadła bez otoki 4.20 zł; 1 kg. szmalcu 4.40 zł.

3. Wyroby masarskie, 1 kg. szynki surowej wędzonej w całości 4.80 zł; 1 kg. szynki gotowanej w całości 5.80 zł; 1 kg. szynki gotowanej krajanej na części 7.20 zł. 1 kg. szynki gotowanej westfalskiej 6 zł; 1 kg. boczku i karczku gotowanego 6 zł; 1 kg. kiełbasy surowej 3.60 zł; 1 kg. kiełbasy siekanej 4 zł., 1 kg. tzw. wiejskiej 4.40 zł; 1k g. kiełbasy krajanej 4.80 zł; 1 kg. polędwicowej 6.20 zł. 1 kg. wędzonki surowej 4.40 zł; 1 kg. wędzonki gotowanej 4.80 zł; 1 kg. kiełbasek wiedeńskich 5.20 zł; 1 kg. mieszaniny 4.80 zł.

Żydowskie interesy.

Organa wydziału śledczego aresztowały **Hermana Afterguta,** kupca, zam. przy ul. Starowiślnej 66 i odstawiły go do aresztów sądowych pod zarzutem zbrodni oszustwa popełnionego na szkodę kupców krakowskich. — Aftergut pochodzi z Czechosłowacji, zamieszkał w Krakowie bez zezwolenia, tu się ożenił i założył sklep z galanterją, pobierając towar na kredyt wekslowy; wierzycielom oświadczył, że płacić nie może, narażając ich na szkodę 36.000 złotych.

Tajemnicza śmierć robotnika warsztatów lotniczych.

Z rzeki Białuchy w ogrodzie Zakładu Ks. Ks. Pijarów wydobyto zwłoki mężczyzny, lat około 30 liczącego. Przeprowadzone przez policję w Prądniku Czerwonym dochodzenia ustaliły, że denat nazywa się Stanisław Tunajek, liczy lat 31 i pochodzi z Penczarki pow. Myślenice; ostatnio pracował w warsztatach 2 p. lotn. w Rakowicach, a wyszedł z pracowni przed 14-ma dniami. Dochodzenia celem ustalenia przyczyny śmierci prowadzi Pow. Kom. policji, oraz Wydz. Śledczy w Krakowie.

Wtorek 7: św. Domiceli.
Środa 8: św. Stanisława Biskupa.
Środa 8: wschód słońca o godz. 4.10, zachód o godz. 19.63.

WIOSNA, choć mocno spóźniona, jednak idzie szybkim krokiem. Wczorajszy dzień był wprost upalny: w godzinach południowych termometr wskazywał w cieniu 20 st. C. Kasztany zdobiące plantacje miejskie wypuszczają liście i niemal każda godzina przysparza im bujniejszej zieleni. Najbliższy ciepły deszcz wpłynie ożywczo na rozwijające się drzewa i krzewy.

DOROCZNE NABOŻEŃSTWO KRAK. TOW. WZAJEMNYCH UBEZP. Wczoraj o godz. 9 rano w kościele św. Florjana odbyło się staraniem Krak. Tow. Wzaj. Ubezpieczeń nabożeństwo ku czci św. Florjana, jako patrona instytucji. Uroczystą Mszę św. w asyście duchowieństwa odprawił ks. prałat dr. Niemczewski. W stallach zajęli miejsca członkowie zarządu instytucji z dyr. Ginwiłł-Piotrowskim na czele, kościół zaś wypełniły rzesze urzędników, urzędniczek i publiczność. W nabożeństwie wziął także udział pluton krakowskiej straży pożarnej, który ze sztandarem pod wodzą ogniomistrza Dury stanął w ordynku w nawie kościelnej.

OPÓŹNIENIE W WYPŁACIE PENSYJ EMERYTALNYCH. Do redakcji naszej zgłosił się p. F. M., emeryt, który do tej pory nic otrzymał pensji za maj. Winę tego niedbalstwa niesłychanie przykrego dla wszystkich, żyjących ze szczupłych pensyj emerytalnych, ponosi P. K. O. w Warszawie. Takie wypadki zdarzają się nie pierwszy raz. Kiedyż nareszcie powołane władze zapewnią emerytom regularną wypłatę ich należytości?

WAŻNE DLA POBOROWYCH. Magistrat zawiadamia wszystkich poborowych, którzy stają przed Komisją poborową, że bezwarunkowo mają przynieść ze sobą ostatnie świadectwo szkolne, oraz poświadczenie, stwierdzające ich zawód w stanie cywilnym.

W SPRAWIE PODAWANIA NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH przez cały czas trwania poboru wojskowego w Krakowie magistrat wyjaśnia, iż zakaz ten obowiązuje tylko w dniach, w których pobór się odbywa i to w godzinach urzędowania Komisji poborowej i tylko w promieniu 250 metrów od lokalu poborowego, położonego przy pl. Jabłonowskich 19.

DZIECI INWALIDÓW NA KOLONJĘ LECZNICZĄ DO RABKI. Zarząd Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych Rz. P. w Krakowie, wysyła w tym roku, podobnie jak w latach ubiegłych, na kolonję leczniczą w Rabce, dzieci najuboższych członków Koła, wyjazdu koniecznie potrzebujące. Członkowie Koła, zamierzający swoje dzieci do Rabki wysłać, złożą pisemne podania w Zarządzie Pow. Koła Z. I. W. Rz. P. w Krakowie, przy ul. Podzamcze L. 30. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc, przyjmować się będzie podania tylko niezamożnych członków. Informacji w sprawie wysyłki dzieci na kolonję, udziela się w godzinach urzędowych, t. j. od 9-tej rano do 1-szej i od 4-tej do 7-mej wieczór. Termin wnoszenia podań najpóźniej do dnia 30 b. m.

TRAGICZNA ŚMIERĆ ROBOTNIKA. Potrącony przez pociąg osobowy w dniu 5 b. m. na stacji Kraków—Bonarka Wojciech Guścior, robotnik — o czem wczoraj donosiliśmy — zmarł w parę minut po przewiezieniu go przez Pogotowie do szpitala św. Łazarza.

DZIECKO ŻYWCEM PRZYSYPANE. Komendant posterunku w Dębowcu Karol Łopatka znalazł w czasie obchodu służbowego w Niegowicach, przysypane nieco ziemią dziecko żywe, płci męskiej, liczące około 4 dni. Dziecko oddał w opiekę naczelnikowi gminy w Niegowicach, zaś za matką wdrożył poszukiwania.

4-LETNI CHŁOPCZYK PRZEJECHANY PRZEZ AUTO. Auto Nr. Kr. 6094, prowadzone przez nieznanego dotychczas kierowcę, najechało w Sulechowie na czteroletniego Jana Mrożka z Sulechowa, które zostało silnie potłuczone. Kierowca auta zabrał po wypadku dziecko i oddał je w opiekę lekarzowi w Kocmyrzowie, sam zaś z dwoma pasażerami odjechał w kierunku Krakowa.

PODPALACZ. Marcin Lisowski (lat 60) z Dąbrówki Infułackiej, usiłował podpalić dom Romana i Marka Żmudów w Dąbrówce: Lisowski przymocował na strychu domu na rozściągniętym drucie szmatę z jednej strony, zaś z drugiej proch strzelniczy, zawinięty w płótno. Domownicy poczuli na czas swąd palącej się szmaty i zdołali ogień ugasić. Powodem usiłowanego podpalenia była zemsta do Anny Żmudy, którą podejrzywał o zalecanie się do innych mężczyzn.

KRADZIEŻ MIESZKANIOWA. Dnia 23 kwietnia dostali się nieznani sprawcy do mieszkania Blausteinów przy ul. Dietlowskiej i skradli pierścionek złoty z brylantem. oraz garderobę damską łącznej wartości 3.000 zł. W toku dochodzeń ustalono, że kradzieży dokonała służąca Franciszka Klaja (lat 20), która po dokonaniu kradzieży zbiegła. **Za złodziejką zarządzono poszukiwania.**

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

UROCZYSTA NOWENNA. We wtorek o godz. 6-tej wieczór rozpocznie się w kościele św. Barbary **uroczysta nowenna** z naukami ku uczczeniu Bł. Andrzeja Boboli, Rodaka naszego i Męczennika. Z powodu zbliżającej się kanonizacji św. Patrona, prosimy o jak najliczniejszy udział, abyśmy modłami swojemi wyprosili jak najrychlej dzień chwały świętego naszego Patrona i Orędownika u Boga.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Wtorek: „Pigmaljon" (wyst. p. Węgierki).
Środa: „Pigmaljon" (wyst. p. Węgierki).

TEATR GONG

Wtorek: „Dlaczego pan nie nosi brody"?
Środa: „Dlaczego pan nie nosi brody"?
Czwartek: „Dlaczego pan nie nosi brody"?

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Miasto miljona poległych". („Verdun").
BAGATELA: „Płomień miłości".
NOWOŚCI: „Niepotrzebny człowiek". Emil Jannings. (Wznowienie).
UCIECHA: „Policmajster Tagiejew".
SZTUKA: „Dama pod maską".
CORSO: „Białe noce". W roli gł. Laura la Plante.
WARSZAWA: „Burza nad Azją".

OBRONĘ CZĘSTOCHOWY, sztukę hist. w 8 aktach **Jana Mörsa,** wystawia Zespół art. scen polskich w teatrze „Gong" przy ul. Rajskiej 12. Reżyserję objął art. teatru miejsk. im. J. Słowackiego. p. Stan. Grolicki. Dekorację projektował p Stan. Paciorek. Chóry prowadzi p. Grzegorz Senowski. Przedstawienia odbędą się od wtorku 7 do soboty 11-go b. m. włącznie o godz. 3 po południu i w niedzielę 12 b. m. o godz. 11.15 rano. Bilety dla młodzieży szkolnej 1 zł.. dla publiczności miejsce w loży 2 zł., krzesło 1.50 zł., do nabycia codziennie w kasie „Gongu" od godz. 2 do 5 po południu.

Teatr rewjowy „Gong" w Krakowie.

„Dlaczego pan nie nosi brody?"

Program poświęcony pożegnalnym występom znakomitego piosenkarza Marjana Rentgena, był szczególniej w drugiej swojej części interesujący. Przyczynił się do tego zarówno repertuar nowych piosenek M. Rentgena, jak i jego konferansjerka, dowcipna i aktualna. Poza p. Rentgenem, którego występy są zawsze prawdziwą atrakcją dla publiczności, dobrą była „Gong-kapella" z udziałem pp. Jastrzębca, Laskowskiego, Belskiego, Fertnera i Nowosielskiego. „Jak kto śpiewa" — próba parodji w wykonaniu p. Runowieckiej, „Stefcio tańczy" z p. Laskowskim na czele, skecze Jastrzębca i Szerszenia oraz produkcje baletowe całego zespołu z pp. Soboltówną i Wojnarem nie pozostawiały nic do życzenia zarówno pod względem koncepcji artystycznej jak i wykonania. **sl.**

Wiadomości djecezjalne.

Diec. przemyska. Odznaczeni: godnością prałata domowego Ojca św.: dr. Jan Balicki, rektor Sem. Duch.

Przywilejem rokiety i mant. XX.: Juljan Beigert, prob. w Żmigrodzie Starym; Franciszek Kułak, proboszcz w Stanach; Józef Rafa, prob. w Iwoniczu; Jan Rudnicki, prob. w Cieklinie; Tomasz Stankiewicz, prob. w Rogach; Leon Ziębka, proboszcz w Domostawie.

Expositorio canonicali XX.: Ignacy Konkoliński, prob. w Ostrowie; Jan Kuźniar, prob. w Przysietnicy; Kazimierz Kuźniarski, prob. w Szlęzakach; Franciszek Misiąg, zast. katech. gimn. w Krośnie; Tomasz Niemirski, prob. w Ustrobnej; Jan Obara, prob. w Izdebkach; Walenty Okulicki, prob. w Nienaszowie; Adam Osetek, prob. w Gorzycach; Michał Pasierbowicz; proboszcz w Wrocance; Tomasz Sapyta, prob. w Stubnie; Marcin Stec, prob. w Hartlowej; Maciej Suchodolski, prob. w Targowiskach; Józef Świerz, prob. w Samoklęskach; Stanisław Wanat, katech. gimn. w Przemyślu; Stanisław Władyka, prob. w Chmielowie; Wilhelm Żywicki, prob. w Kobylanach.

Mianowani XX.: Kazimierz Kędzierski, wikary z Przewrotnego, admin. w Tarnowskiej Woli; Andrzej Sołtysik, prob. z Wietrzna, admin. w Jaćmierzu; Stanisław Głodowski, prob. w Równem, admn. excurrendo w Wietrznie; Michał Poprawski, prob. w Niżankowicach, admin. excurrendo w Falkenbergu; Wojciech Majkut, wikary w Jedliczu, administratorem tamże. **Instytucję kanoniczną** otrzymali: **Ignacy** Konkoliński, admin. z Tarnowskiej Woli, na prob. w Ostrowie; Stanisław Cyran, admin. w Tyrawie Wołoskiej, na prob. tamże; Jan Sanowski, admin. z Falkenbergu, na prob. w Nowosielcach Kozickich; Wincenty Boczar, wicedziekan jaćmierski i prob. z Jaćmierza, na probostwo w Zgłobniu. **Inkardynowany** do diecezji przemyskiej X. Klemens Malarkiewicz (z diecezji tarnowskiej).

Przeniesieni XX. wikarzy: Tadeusz Kostka, admin. z Ostrowa, na wik. do Przewrotnego; Andrzej Burzycki, admin. ze Zgłobnia, na wik. do Tuligłów koło Pruchnika; Jan Zawrzycki z Tuligłów koło Pruchnika do Zgłobnia; Ludwik Kunła po skończonym urlopie do Dubiecka.

Zmarli XX.: Marceli Kozak, emer. katecheta, w 61 roku życia a 38 r. kapłaństwa; Adam Chlebiński, prob. w Jedliczu, w 47 r. życia a 18 r. kapłaństwa; Stanisław Ruppert (kapelan w zakładzie SS. Szarytek) **kapłan diec.** łuckiej. R. i p.

Życie gospodarczo-społeczne.

Zaledwie 3 miljony zł.!

Tyle wydano dotychczas na ruch budowlany.

Pisało się już wprawdzie wiele o tegorocznem fiasku budowlanem, ale zdumienie wywołać musi niedbałe traktowanie sprawy przez czynniki miarodajne.

Dopiero teraz bowiem zaczęto się rozglądać za temi skromnemi funduszami, których ma udzielić Bank Gospodarstwa Krajowego.

W rachubę wchodzą oczywiście tylko budowle rozpoczęte, o kredytach państwowych na budowy nowe mowy niema.

Tymczasem specjalne komisje fachowe **Banku Gospodarstwa Krajowego i Komitetu Rozbudowy** obchodzą budowle niewykończone i obliczają, ile potrzeba na ich wykończenie. Na podstawie opinji tych komisyj Bank Gospodarstwa Krajowego ma wydawać budującym te domy pożyczki, już nie według dawnego szematu, lecz według tych szacunków. Takie obietnice daje się zainteresowanym, ale czy będą one wykonane i kiedy, trudno określić.

Dotychczas bowiem Bank Gospodarstwa Krajowego wyasygnował **na kredyty budowlane tylko trzy i pół miljona złotych i w najbliższym czasie mają być dane trzy miljony.**

Nie potrzeba chyba zaznaczać, że jest to śmieszna wprost suma wobec olbrzymiego zapotrzebowania kredytu nawet na sfinansowanie akcji wykończenia budów. Sama tylko Warszawa potrzebuje na ten cel około 60 miljonów zł.

—ooo—

Budowa domów spółdzielczych.

Otrzymujemy następujące pismo: Dziś, gdy kwestja mieszkaniowa zdaje się być nie do rozwiązania nawet dla ludzi zamożnych, cóż dopiero jest za tragedją dla inteligenta, który na starość pragnie mieć własny dach nad głową i przekazać go swym dzieciom. Przez lata nieraz całe oszczędzał sobie i swej rodzinie na wyżywieniu i ubraniu, byle osiągnąć ten cel. Tymczasem wskutek ogromnego podrożenia tak parcel jak kosztów budowy, widzi z rozpaczą, że to marzenie dla niego niedoścignione — popada więc w depresję i apatję. — W takiej chwili zwątpienia u całego szeregu inteligentów przychodzi akcja bardzo żywotna **budowy „Domów spółdzielczych" dla inteligencji, zainicjonowana przez Związek Inteligencji Polskiej, a prowadzona przez Komitet z niego wyłoniony.** Każdy więc inteligent, który posiada zaoszczędzonych parę tysięcy złotych, niech zgłosi się do biura radców Jarosławieckiego lub Langiera w Krakowie, Rynek gł., Krzysztofory II. p. między godz. 10 a 2 po południu, a tam dowie się, na jakich warunkach osiągnąć może do roku mieszkanie na własność, przez siebie określone, **przy wpłacie odrazu niewielkiej gotówki, a następnie spłaty drogą minimalnego czynszu** (wobec dzisiejszych cen mieszkań), do chwili spłaty kosztów budowy; później mieszkanie przechodzi na jego własność. — Wymieniony Komitet pragnie przystąpić do budowy jak najprędzej!

Inż. Józef Jarosławiecki, inż. Mieczysław Langer, Wanda Olesiowa.

—oo—

Zniesienie cła wywozowego na zboże w przygotowaniu.

Ministerstwo rolnictwa wystąpiło w ostatnim czasie na radę ministrów z wnioskiem **zniesienia ceł wywozowych na żyto, pszenicę i owies.** Kwestja ta, posiadająca niezmierne znaczenie dla rolnictwa, jest obecnie rozważana przez ministerstwo przemysłu i handlu, skarbu i spraw wewnętrznych. O ileby wniosek ten uzyskał aprobatę zainteresowanych czynników, wszedłby w życie z dniem 1 czerwca b. r.

Korzystna dla Polski zmiana tranzytowej taryfy czeskiej.

W towarowej komunikacji między Polską a Czechosłowacją zaszły **zmiany na lepsze, które dotyczą głównie przewozu węgla.** Taryfa węglowa została uproszczona przez wprowadzenie w życie jednolitych stawek przewozowych w miejsce odrębnych dotychczasowych stawek polskich i czesko-słowackich. Duże znaczenie posiada dla portów polskich wprowadzona w początkach marca br. **bezpośrednia taryfa z Czechosłowacji od tych portów.** Do taryfy tej opracowywane są już dodatki, mające na celu kolejne jej rozszerzenie i przystosowanie do potrzeb komunikacyjnych, jakie wysuwa życie.

Do ożywienia w komunikacji Polski z Bałkanami przyczyni się niewątpliwe utworzenie nowej drogi taryfowej przez Czechosłowację do portów naddunajskich i stąd drogą rzeczną dalej na południe. W tej sprawie prace wstępne zostały już podjęte.

—o—

Dolar znów zwyżkuje!

Rynek akcyjny **jak zwykle spokojny.** Interesowano się żywiej tylko **zniżkowym Chodorowem,** a z papierów procentowych **pożyczką inwestycyjną i dolarówką.**

Płacono: Bank Polski 163.50 zł., Zieleniewski 113 zł. (bez kuponu), Chodorów 196—197 zł., Piasecki 11.50 zł., dolarówka 72.50 zł., pożyczka inwestycyjna 102.75—104 zł., 4½% obligacje komunalne b. Banku Krajowego 47 zł., Bank Związku Spółek Zarobkowych 78.50 zł., Nitraty 19 gr.

W przeciwieństwie do spokojnej giełdy akcyjnej, rynek dolarowy ma znów swoją sensację dolarową. **Z powodu żywszego popytu za dolarem gotówkowym, zaznaczyła się wczoraj tendencja zwyżkowa,** która znalazła swój wyraz w kursie dolara: **8.91—8.92 zł.,** przy utrzymującej się dewizie na poziomie 8.90¼—8.90¾ zł.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Holandja 358.60, 359.50, 357.70; Londyn 43.28. 43.39, 43.17; Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88; Paryż 34.85½, 34.94, 34.77; Praga 26.38½, 26.45, 26.32; Szwajcarja 171.78, 172.21, 171.35; Sztokholm 238.33, 238.93, 237.73; Wiedeń 125.25½, 125 56½. 124.94½; Włochy 46.74, 46.86, 46.62; Marka niemiecka 211.46.

GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

Bank Dyskontowy 122 — Bank Handlowy 121 — Bank Polski 166, 166¼ — Bank Spółek Zarobkowych 78½ — Cukier 32¾ — Węgiel 68 — Cegielski 37 — Modrzejów 22½ — Ostrowiec 88 — Rudzki 40.

4% premjowa pożyczka inwestycyjna 103½, 103 — 5% dolarowa 73½, 74¾, 74 — 5% konwersyjna 67 — 5% kolejowa 59 — 6% dolarowa 84½, 84.46 — 10% kolejowa 102½ — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Paryż 20.29, Londyn 25.19 1/8, Nowy Jork 5.19.15, Belgja 72.10, Włochy 27.20½, Hiszpanja 74.40, Holandja 208.75, Berlin 123.10, Wiedeń 72.92, Sztokholm 138.77½, Oslo 138.42½, Kopenhaga 138.42½, Sofja 3.75, Praga 15.36, **Warszawa 58.25,** Budapeszt 90.43½, Białogród 9.12½, Ateny 6.72, Konstantynopol 2.53½, Bukareszt 3.08, Helsingfors 13.08, Buenos Aires 218.50.

Sprawy urzędnicze.

Dodatek mieszkaniowy nie będzie opodatkowany.

Odroczenie pobierania podatku dochodowego od dodatku mieszkaniowego funkcjonarjuszy państwowych.

Głosy prasy w sprawie nowego obciążenia rzesz urzędniczych z dniem 1 kwietnia b. r. w postaci obłożenia podatkiem dochodowym dodatku mieszkaniowego, wypłacanego funkcjonarjuszom państwowym i komunalnym i obniżenia w ten sposób już i tak głodowych uposażeń urzędniczych — odniosły skutek. Ministerstwo Skarbu wydało bowiem zarządzenie, którym odracza **po koniec roku 1929** pobieranie tego podatku od dodatku mieszkaniowego. Równocześnie zarządziło, aby obliczony i pobrany w dniu 1 maja 1929 r. z powyższego tytułu podatek dochodowy został zwrócony przy wypłacie uposażenia służbowego w dniu 1 czerwca 1929 r. **O.**

—o—

Szkoła i wychowanie.

MŁODZIEŻ AKADEMICKA NA PRAKTYCE ADMINISTRACYJNEJ.

Wobec braku dopływu wykwalifikowanych sił do służby w administracji państwowej, ministerstwo spraw wewnętrznych postanowiło nawiązać kontakt z młodzieżą akademicką. W szczególności idzie tu o młodzież z ostatnich lat wydziałów prawniczych i ekonomiczno-politycznych. Ministerstwo zamierza dać pracę w okresie wakacyjnym pewnej liczbie studentów i temsamem zbliżyć ich do administracji państwowej i samorządowej. Ma to być ewentualnie zapoczątkowaniem ich praktyki w administracji. Studenci mają pełnić czynności pomocnicze w urzędach. W urzędach administracji ogólnej będą przyjmowani na czasowe, wakujące etaty w drodze przyjęcia ich na kontrakt.

Wszyscy wojewodowie mają do 20 b. m. przedłożyć ministerstwu sprawozdania co do możliwości zrealizowania tego projektu.

WYCIECZKI AKADEMIKÓW DO PARYŻA.

Koszt wynosi 150 zł. tygodniowo.

Oddział polski Tow. Mayflover Tours zajmujący się organizowaniem podróży z Polski do Francji i innych krajów europejskich udziela w bież. sezonie studentom wyższych uczelni, w grupach conajmniej 4 osób, zniżek w wysokości 25 proc. kosztów tygodniowego pobytu w Paryżu, czyli pobyt ten kosztować będzie tylko 150 zł. Cena ta obejmuje: mieszkanie w hotelu (dzielnica łacińska), całkowite utrzymanie i wycieczki po Paryżu z przewodnikiem. Cena ta nie obejmuje jedynie kosztu biletu kolejowego z Polski do Paryża i z powrotem. Informacji udziela P. K. A. Poznań św. Marcin 40.

WYMIANA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ Z FRANCJĄ.

Towarzystwo wymiany z zagranicą młodzieży szkolnej organizuje podczas wakacji wycieczki polskiej młodzieży szkolnej do Francji. W tym celu towarzystwo delegowało do Francji p. Zalewską powierzając jej wydzierżawienie odpowiednich osiedli. W roku bież. wysłanych będzie 400 młodzieży na pobyt 50-dniowy w kilku grupach. Każda grupa po upływie 15—17 dni zmieni miejsce pobytu trzykrotnie, czy to morskie na górskie, czy na stolicę kraju i odwrotnie. Koszta podróży z całkowitem utrzymaniem w ciągu 50 dni wyniosą 600 zł. Grupy będą organizowane z młodzieży wyższych klas szkół średnich od VI—VIII.

Radjo.

Środa 8 maja.

Kraków (314.1). G. 11.56 Transmisja sygnału czasu, hejnału, komunikatu; 12.10 Transmisja z Warszawy; 13 Transmisja z Warszawy. oraz notowania krakowskiej giełdy zbożowej; 14.50 Transmisja z Warszawy; 16 Transmisja pieśni majowych z Wieży Marjackiej; 17 „Dlaczego i jak ratować zabytki przedhistoryczne" — Dr. J. Żurowski, doc. Un. Jag.; 17.25 Odczyt p. t.: „U podnóża Tatr: Podhale, Spisz i Orawa" — p. T. Czort; 17.55 Transmisja z Warszawy; 18.50 Rozmaitości. komunikaty; 19.10 „Skrzynka pocztowa"; 19.35 Transmisja „skrzynki rolniczej" z Warszawy; 20 Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej, program na dzień następny; 20.05 Transmisja z Warszawy; 20.30 Transmisja z Katowic; 21.35 Transmisja z Warszawy; 23 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Carlton".

Warszawa (1395.1). G. 11.56 Sygnał czasu, hejnał, komunikat lotniczo-meteorologiczny; 12.10 Program dla dzieci wiejskich; 12.40 Koncert płyt gramofonowych dla dzieci wiejskich; 13 Komunikaty; 14.50 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy; 15.10 Odczyt p t.: „Odrodzenie państwa polskiego" — prof. Henryk Mościcki; 15.35 Komunikat harcerski; 15.50 „Kącik artystyczny L. S. G."; 16 Koncert płyt gramofonowych; 17 Odczyt „Ochrona roślin w Polsce i zwalczanie szkodników" — wygł. Strawiński; 17.25 „Skrzynka pocztowa" — dr. Stępowski; 17.55 Koncert popołudniowy. Orkiestra P. R.; 18.50 Rozmaitości; 19.10 „O Polsce współczesnej" — prof. Janowski; 19.35 „Skrzynka pocztowa rolnicza" — inż. Tarkowski; 19.56 Sygnał czasu; 20.05 Komunikaty konkursowe Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. Transmisja z Warszawy do Krakowa, Katowic i Wilna; 20.15 Koncert solistów. Ewa Bandrowska-Turska (sopran), Stefan Frenkel (skrzypce) i prof. Ludwik Urstein (akomp.); 21.35 Literacki występ autorski Kazimierza Wroczyńskiego (Warszawa); 22 Komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22.05 P. Wacław Sieroszewski opowie swoje wspomnienia z Cejlonu; 22.25 Komunikaty PAT.; 22.46 Komunikat policyjny, sportowy, nadprogram; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza".

Katowice (416.1). G. 11.56 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, oraz komunikat; 15.45 Komunikat Polsk. Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl.; 16 Transmisja z Krakowa; 16.20 Muzyka płyt gramofonowych; 17 „Organizacja Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu" — cz. II. — Prof. Władysław Dzięgiel; 17.25 „Echa „regjonalne" w twórczości doby pozytywizmu" — p. Regorowiczowa; 17.55 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy; 18.50 Rozmaitości; 19.16 Pogaadnka z działu: „Gospodyni śląska" — p. Nitschowa; 19.45 Komunikat Śląsk. Oddziału Polsk. Twa Przyrodników im. Kopernika; 19.56 Sygnał czasu; 20.05 Transmisja z Warszawy; 20.30 Koncert wieczorny; 21.35 Transmisja z Warszawy; 23 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Z chrześc. ruchu zawodowego.

Walny Zjazd Delegatów

Zjednoczenia Chrześć. Związków Zawodowych z siedzibą w Katowicach odbędzie się w niedzielę dnia 12-go maja 1929 r.

w Katowicach w sali Domu Związk. ul. Mickiewicza L. 8.

Program:

I. O godz. 9.30 nabożeństwo w kościele Marjackim.
II. O godz. 10-tej rano otwarcie Zjazdu.
III. Wybór Komisyj zjazdowych:
   a) mandatowej, b) Komisji-matki, c) wnioskowej.
IV. Referat ideowy wygłosi ks. red. Piwowarczyk.
V. Sprawozdanie: 1) Zarządu Głównego Z. Ch. Z. Z., 2) Komisji rewizyjnej.
VI. Dyskusja i uchwalenie absolutorjum.
VII. Wybór:
   a) prezesa, b) wiceprezesów, c) 5 członków Zarządu Głównego i 3 zastępców, d) 5 członków Komisji rewizyjnej i 2 zastępców.
VIII. Zmiana regulaminu.
IX. Uchwalenie wniosków i rezolucyj.
X. Zamknięcie Walnego Zjazdu Delegatów.

Zarząd Główny Zjednoczenia Chrześć. Związków Zawodowych.

Apteka pod „Gwiazdą" K. WISZNIEWSKI
Sp. z ogr. odp.
Kraków, ul. Florjańska 15.
Telefon Nr. 31. Telefon Nr. 31.

zawiadamia, że wszystkie **ZIOŁA LECZNICZE OSKARA WOJNOWSKIEGO** WARSZAWA, ULICA HORTENSJA 3. m. 4. — są stale na składzie

Znak słowny: „IROTAN" Cena zł. 20·— Specyfik pod nazwą „Zioła przeciwko cierpieniom kanału pokarmowego" (rej. Nr. 1149)

Znak słowny „GARA" Cena zł. 15·— Specyfik pod nazwą: Zioła przeciwko wymiotom, oraz atonji kiszek

Znak słowny: „ELMIZAN" Cena zł. 9·— Specyfik pod nazwą: Zioła przeciwko chorobom płucnym i blednicy.

Znak słowny: „ARTROLIN" Cena zł. 10·— Specyfik pod nazwą Zioła przeciwko reumatyzmowi, artretyzmowi, podagrz i ischiasowi.

Znak słowny: „TIZAN" Cena zł 12·— Specyfik pod nazwą: Zioła przeciwko niedomaganiom skrofulicznym.

Znak słowny „EPILOBIN Nr 1" Cena zł. 20·— Specyfik pod nazwą: Zioła przeciwko chorobom nerwowym i epilepsji.

Zioła odznaczone na Wystawie w Paryżu najwyższą nagrodą Grand-Prix!, złoty medal.

TLEN LECZNICZY stale na składzie w cylindrach stalowych i workach gumowych. — SRODKI LECZNICZE KRAJOWE I ZAGRANICZNE.

Broszurka o ziołach leczniczych **Oskara Wojnowskiego** jest do nabycia w aptece gratis. — Przy zakupnie należy zwracać baczną uwagę na znak słowny ochronny i markę fabryczną i **cenę jak wyżej!** — Zamówienia pocztowe uskutecznia się odwrotną pocztą.

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

Ruch graniczny polsko-litewski.

Warszawa, 6. 5. (Telef. wł.) Po ukończeniu rokowań między urzędami granicznemi polskiemi a litewskiemi w sprawie techniki małego ruchu granicznego, **rozpoczął się mały ruch graniczny na granicy polsko-litewskiej wczoraj.** Wielu rolników litewskich, otrzymawszy przepustki graniczne, przybyło na polską stronę, również kilku obywateli polskich udało się na Litwę dla załatwienia swoich spraw bieżących.

Nareszcie mamy ciepło.

Warszawa 6. 5. (Telef. wł.). Dziś w Warszawie w południe zanotowano temperaturę 26 stopni Cel. **Z powodu upału nad Wisłą było bardzo wielu kąpiących się.** Sezon topielców rozpoczęli dwaj chłopcy, którzy utonęli wczoraj koło mostu kolejowego. Byli to wychowankowie Bursy Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego.

ŚWIĘTOKRADZTWO W MŁAWIE.

Warszawa 6. 5. (Telef. wł.). W Mławie nieschwytani świętokradcy wdarli się do kościoła, rozbili skarbonki i zabrali ich zawartość.

Warszawa 6. 5. (Telef. wł.). **W Grodnie aresztowano członków miejscowego komitetu białoruskiej partji komunistycznej.**

ZJAZD PROKURATORÓW.

Warszawa 6. 5. (Telef. wł.). W poniedziałek odbył się zjazd prokuratorów sądów apelacyjnych i okręgowych z całej Polski. **Na zjeździe omawiane były zagadnienia, związane z wprowadzeniem nowego kodeksu postępowania karnego, tudzież projektu regulaminu dla urzędów prokuratorskich.**

BEZROBOCIE NA ŚLĄSKU.

Katowice. (AW.) W tygodniu od 24 kwietnia do 1 maja b. r. stan bezrobocia na terenie województwa śląskiego zmniejszył się o 1,783 osób, wynosząc ogółem 17.999 bezrobotnych w tem 1.168 umysłowych. Zasiłki pobierało 10.405 bezrobotnych.

„NEUTRALNOŚĆ“ SOCJALIZMU WOBEC RELIGJI.

Sosnowiec. (AW.) W związku z uchwałą zarządu miasta co do wzięcia udziału w kongresie eucharystycznym, który odbędzie się 29 i 30 czerwca przedstawiciele klubu P. P. S. znajdujący się w zarządzie miasta zgłosili votum separatum.

BUDYNEK 400 METRÓW WYSOKI.

Chicago. 6 5. (PAT.) Wykończony dzisiaj plan budowy najwyższego budynku świata wykazał, że będzie się on wznosił na wysokość 1200 stóp, tj. o kilka stóp będzie przewyższał wieżę Eiffla. Plan przewiduje garaż na 1000 automobili.

CZICZERIN PISZE PAMIĘTNIKI.

Moskwa. (AW.) Cziczerin przebywający **obecnie** na kuracji w Wiesbadenie przystąpił do pisania dłuższego dzieła, które w formie **pamiętników** zawierać ma historję sowieckiej **polityki** zagranicznej, z ostatnich lat jedenastu. Pamiętniki swoje ukończyć ma Cziczerin **we wrześniu.**

NIE CHCE USTĄPIĆ.

Sewilla. (PAT.) Primo de Rivera, rozmawiając z dziennikarzami, oświadczył, że pogłoski o bliskiej zmianie rządu są całkowicie nieuzasadnione. Zmiana gabinetu nastąpi dopiero wtedy, gdy kraj znajdzie się w warunkach bardziej pomyślnych.

———o———

Split. 6 5. (PAT.) Parowiec jugosłowiański „Ave Maria“ zatonął; załoga została uratowana przez parowiec włoski.

Jak się tłumaczą Niemcy?

Zajścia w Opolu wypadkiem rzekomo odosobnionym. — Rzekomo żadne pismo niemieckie nie usprawiedliwiało napadu.

Berlin. (PAT.) Półurzędowa „Deutsche Diplomatisch-Politische Korrespondenz“, omawiając w dłuższym artykule wydarzenia opolskie, podkreśla, że nikt bardziej niż Niemcy nie ubolewa i nie odczuwa dotkliwiej tego, iż garstka(?) **głupich i młodocianych awanturników i podszczutych ekstremistów zerwała przedstawienie artystów polskich i zelżyła ich czynnie.** Prasa niemiecka, wywodzi „D. D. P. K.“, bez względu na kierunek partyjny potępia jak najostrzej (?) wykroczenie opolskie, władze pruskie zaś, nie będąc przedtem w stanie, z powodu braku(?) jakichkolwiek symptomów, zapobiec temu odosobnionemu(?) i po stronie niemieckiej nie posiadającemu odpowiednika wypadkowi, niezwłocznie spontanicznie **wydały odnośne zarządzenia karne i ochronne.** Nikt w Niemczech nie pochwalał wypadków opolskich ani też nie uznał(?) za rzecz odpowiednią usprawiedliwiać ich niejako przez zestawienia z podobnemi i gorszemi(?) jeszcze wykroczeniami, jakie miały miejsce w roku 1923 po stronie polskiej(!) wobec artystów niemieckich.

Wspominając wkońcu o demonstracjach protestacyjnych w Polsce, „D. D. P. K.“ zwraca się pod adresem niewymienionych bliżej osób, które uważa za eksploatatorów i inscenizatorów tej akcji, zarzucając im, iż nie troszczą się oni zgoła, że w ten sposób nietylko nie popiera się zbliżenia między narodami i wyrównania różnic w Europie, lecz, że niszczy się delikatne zaczątki porozumienia. Niemcy, oświadcza „D. D. P. K.“, będą mogły przy tego rodzaju kierunku myślowem tylko z przykrością(!) ubolewać(!) i odrzucić wdawanie się w jakąkolwiek bliższą polemikę.

Profesowie krakowscy — do profesorów niemieckich!

PROTEST KOŁA TNSW. PO GWAŁTACH W OPOLU.

W sobotę, dn. 4 bm., odbyło się posiedzenie krakowskiego Koła Tow. Nauczycieli szkół średnich i wyższych, na którem na wniosek prezydjum uchwalono następującą rezolucję:

Koło Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych (TNSW.) w Krakowie: 1) zakłada uroczysty protest przeciwko krwawej napaści zgotowanej polskim artystom podczas występu w Opolu;

2) wyraża **zdumienie,** że w państwie i społeczeństwie niemieckiem, **podającem się za kulturalne,** mogą się wydarzyć tak barbarzyńskie czyny, jak zorganizowany napad **na bezbronne polskie artystki** i cały zespół teatralny;

3) zapytuje publicznie wobec całego kulturalnego świata swych kolegów i koleżanki — **czy skłonni będą** w oczach wychowanków **potępić i napiętnować** tego rodzaju postępowanie — **i czy czują się na siłach** tak wychowywać powierzoną swej pieczy młodzież, by jej dewizą i hasłem jej życia była **prawość uczynków** i dążność do **szczęścia ludzkości** opartego na wzajemnej zgodzie narodów.

PRZEMYŚL PRZECIWKO ZAJŚCIOM

Warszawa, (Tel. wł.). Onegdaj tłumy mieszkańców Przemyśla, zebrane pod pomnikiem Sienkiewicza zaprotestowały przeciwko wystąpieniu Schachta i napadowi w Opolu. Po przyjęciu rezolucji, udano się pod gmach starostwa, gdzie delegaci wręczyli ją p. Staroście. Po odśpiewaniu „Roty“ tłumy rozeszły się spokojnie do domów.

Ameryka wspaniałomyślnym wierzycielem?

Warszawa, 6. 5. (Telef. wł.) Amerykanie mieli poczynić w Berlinie dyskretne, ale stanowcze kroki w celu skłonienia Niemiec do zajęcia bardziej pojednawczego stanowiska w sprawie likwidacji długów i odszkodowań. Poza tem **Stany Zjednoczone nie powiedziały jeszcze ostatniego słowa w sprawie swoich własnych wierzytelności,** które dotychczas utrzymywały na poziomie równie wysokim, jak niezachwianym. Znający prezydenta Hoovera ludzie twierdzą, że prezydent Stanów Zjednoczonych przekonawszy się o dobrej woli Europy skończenia z zagadnieniem długów, **uczyni gest wspaniałomyślności,** który będzie niespodzianką dla państw europejskich. Być może, że to tylko pogłoska, ale w kołach politycznych wywarła ona dobre wrażenie.

NOWE PROPOZYCJE SCHACHTA.

Nowe propozycje Schachta, wyższe o 10 miljardów od cyfr, zawartych w jego znanym memorjale, pozwoliłyby Francji otrzymać tytułem odszkodowań 33 miljardy franków. Schacht zastrzegł sobie jednak pewne warunki, od których uzależnił propozycje. Zrozumiałem jest, że eksperci państw sojuszniczych zażądali od delegacji niemieckiej sformułowania propozycyj na piśmie, obawiając się nowej zasadzki.

Wybory do rad gminnych we Francji.

SUKCESY STRONNICTW UMIARKOWANYCH.

Paryż. 6 5. (PAT.) Według danych statystycznych ministerstwa spraw wewnętrznych **znane są rezultaty wyborów w 640 okręgach prowincjonalnych na ogólną liczbę 771.** W tych radach municypalnych, co do których rezultaty wyborów są ostateczne, a co do których zaznaczyła się wyraźna większość, **konserwatystów przeszło 5, republikanów 61, niezależny 1, republikanie lewicowi 65** (zyskali 6 mandatów) **radykałów 20** (zyskali 1 mandat), **radykałów socjalnych 111** (stracili 3 mandaty), **republikanów socjalnych 16** (zyskali 1 mand.), **socjalistów 91** (stracili 5), **komunistów 13** (zyskali 1 mand.). **Trzy mandaty pozostają jeszcze pod znakiem zapytania.**

BÓJKA KOMUNISTÓW Z SOCJALISTAMI.

Paryż. 6 5. (PAT.) Na podstawie dotychczasowych obliczeń Agencja Havasa donosi, że w wyborach municypalnych minister finansów i minister emerytur zostali wybrani. W Miluzie **około 50 komunistów, uzbrojonych w noże i pałki gumowe zaatakowało socjalistów, czuwających nad całością afiszów wyborczych.** Pięciu socjalistów odniosło rany.

———o———

JAPOŃCZYCY OPUŚCILI TSI NAN FU.

Pekin, 6. 5. (PAT). Z Tsi Nan Fu donoszą, że wojska rządu nankińskiego objęły w posiadanie fortecę Tsi Nan Fu, przejmując ją od wojsk japońskich. Jest to pierwszy krok decydujący w kierunku zupełnej ewakuacji Szantungu przez wojska japońskie. Przypuszczają tu, że ewakuacja zostanie cakowicie zakończona do dnia 27 b. m.



Kupno fortepianu lub pianina jest **pokaźnym wydatkiem.** To też osoby, pragnące nabyć instrument, powinny się poważnie zastanowić' jaka marka odpowiada ich środkom i wymaganiom. Jedynie nasz skład. posiadający wyłączne zastępstwo wszystkich firm, uznanych przez znawców za **najlepsze** jak **Bechstein — Blüthner — Bösendorfer — Ehrbar — August Förster — Gaveau — Schweighofer** i t. p daje gwarancję. że nabytek okaże się korzystnym.

HELENA SMOLARSKA KRAKOW SZEWSKA 9. Telefon 4365.

Utarczki bojówek partyjnych w Austrji.

Wiedeń (AW.). Wczoraj wieczorem obiegały pogłoski, że przy starciu Heimwehry z socjalistami w Loebersdorf pod Wiedniem zostało zabitych cztery osoby. Pogłoski te okazały się nieprawdziwe, w Loebersdorf **odbyła się wprawdzie formalna bitwa, podczas której padło wiele strzałów rewolwerowych, ofiar jednak na szczęście w ludziach nie było, natomiast jest wiele rannych.**

Komuniści wzywają do strajku w Berlinie

Warszawa. (AW.) „Express Poranny“ donosi z Berlina, że przy likwidacji zamieszek komunistycznych **aresztowano 111 osób.** W związku z pogrzebem 23 osób krwawej rewolty komunistycznej, komuniści uchwalili proklamować strajk w środę na godzinę 22 po południu.

Warszawa 6. 5. (Telef. wł.). Berlińskie pisma komunistyczne zapowiadają, że **komuniści niemieccy będą w dalszym ciągu prowadzili walkę o wolność zgromadzeń i demonstracyj.**

Pogrzeb ofiar walk w dzielnicy Berlina, Neukölln odbył się w poniedziałek o godz. 2 po południu.

ROZWIĄZANIE ORGANIZACJI B. ŻOŁNIERZY KOMUNISTYCZNYCH.

Warszawa, 6. 5. (Telef. wł.) Minister spraw wewnętrznych Prus Grzesiński **wydał rozporządzenie, rozwiązujące komunistyczną organizację czerwonych kombatantów w całych Prusiech.** Prawdopodobnie zarządzenie to zostanie rozszerzone na całą Rzeszę.

MOPR ŚLE PIENIĄDZE.

Moskwa. (AW.) MOPR. powziął decyzję asygnowania 10.000 rubli w złocie na rzecz komunistów niemieckich, którzy ucierpieli w czasie ostatnich walk ulicznych w Berlinie. Jednocześnie podjęta ma być szeroka akcja zbiórki na rzecz ofiar berlińskich zajść majowych.

Zgon Niemca, reorganizatora armji chińskiej.

Warszawa, 6. 5. (Telef. wł.) Minionej nocy zmarł w Szanghaju niemiecki pułkownik Bauer, **który był doradcą rządu chińskiego w sprawie przystosowania przemysłu chińskiego do potrzeb wojennych, a również przeprowadzał reorganizację armji chińskiej.** W czasie wojny pułk. Bauer uchodził za najbliższego współpracownika gen. Ludendorffa. **Po wojnie Bauer napisał kilka broszur, skierowanych przeciwko Polsce.**

BAWARJA NIE LUBI PRUS.

Warszawa, 6. 5. (Tel. wł.). Na pewnem poufnem zebraniu politycznem w Monachium oświadczył hr. Arco, **że Bawarja musi mieć swobodę zawierania przymierzy według własnych potrzeb, naprzykład sojuszu z Austrją przeciwko Prusom i Rzeszy.**

Przyjaźń włosko-węgierska.

Budapeszt (AW.). Włoski podsekretarz stanu Grandi wczoraj przed południem złożył wizytę budapeszteńskiemu Związkowi włoskich faszystów i wygłosił mowę, w której **nawołuje faszystów włoskich, aby miłowali naród węgierski.** W południe Grandi odbył konferencję z Bethlenem, po południu był obecny na wyścigach, gdzie pożegnał się z Horthym i Bethlenem, a wieczorem odjechał do Rzymu.

Po zamknięciu kroniki.

NOWY KURS SZKOLENIA OGLĄDACZY MIĘSA. Dnia 21 bm. rozpoczyna się sześciotygodniowy kurs szkolenia oglądaczy mięsa w krakowskiej rzeźni miejskiej. Kandydaci winni do dnia 10 bm. wnieść należycie ostemplowane podania do wydziału weterynaryjnego województwa w Krakowie i do podania dołączyć świadectwo urodzenia, świadectwo przynależności i moralności, świadectwo zdrowia, oraz własnoręcznie napisany życiorys.

———o———

ZEBRANIE KOBIET odbędzie się w czwartek 9 b. m. o godz. 5 po południu w Zarządzie Gł. T. S. L., III p. ul. św. Anny. Referować będzie p. Kamila Nitschowa z Katowic, znana organizatorka kół „Naukowej Organizacji Gospodarstwa Domowego“, jako gałęzi obecnie bardzo ważnej i doniosłej w życiu każdej kobiety, nawet uprawnionej na polu zawodowem z mężczyzną.

ZOFJA MEISNERÓWNA. 5

Mewy.

Był w tej dziewczynie pomimo całej prostoty obejścia jakiś dziwny i chmurny chwilami majestat. Coś, co nie pozwalało na śmiech z płaskich dowcipów i porucznik doszedł wreszcie do przekonania, że towarzystwo jej jest dostatecznie ciężkie i nudne. Pani Ewa powinnaby za wszelką cenę, wrócić jak najprędzej, bo inaczej nie wytrzyma dłużej w tej pustelni.

Tymczasem, kiedy już z dnia na dzień spodziewali się powrotu doktorowej, przyszedł list, że zwichnęła sobie nogę w bardzo złośliwy sposób i musi jeszcze kilka dni poleżeć w łóżku.

Porucznik był wściekły. Wysyłał list za listem i nawzajem odbierał na lotnisku krótkie kartki, pachnące makami Atkinsona.

Tęsknił do miękkich białych rączek, do ich pieszczotliwego dotknięcia, do zapachu jej pokoju, do jej słodkich, a drażniących pieszczot. Chodził zły jak głodny i spragniony więziony wilk.

A przytem pani Ewa była znacznie mniej wymagająca i wygodniejsza w obcowaniu. Wystarczało jej flirtować, bawić się w lekką i słodką miłość i śmiać się.

Tęskniąc do Ewy, potępiał Stellę już bez krytyki, a ona drażniła go chłodnym uśmiechem i obojętnością na jego urodę i zwykły urok zdobywcy serc.

Listy pani Ewy zaczęły przychodzić z Warszawy zawsze równie słodkie, ale trochę krótsze, drażniące, niepokojące.

Tymczasem doktór, korzystając z pobytu w Paryżu, zapisał się na cykl wykładów z doświadczeniami w szpitalu Świętego Łazarza, wobec czego nieobecność jego miała się jeszcze przeciągnąć na czas nieokreślony.

Nadchodziła wiosna, niezwykle wczesna tego roku.

A godziny spływały jak deszcz po szybie. Dnie, niby niesłychanie ważne — a bez znaczenia, w których nic się nie działo, a mogło stać tak wiele.

Porucznik coraz więcej bawił na lotnisku, coraz mniej w willi doktorostwa. Zresztą o zmianie mieszkania nie było jakoś mowy. Panny Stelli przeważnie nie było w domu, tak, że widywali się mało, tylko wieczorami kiedy wracał, zmęczony lotami i warsztatami. Spotykał ją przy kolacji, ożywioną wiosną i już opaloną młodem słońcem i wiatrem morskim.

Siedząc naprzeciw niej przy elegancko zastawionym stole, po kilku tygodniach starań nie mógł się poszczycić nawet cieplejszem spojrzeniem, całe jej ożywienie było tak zupełnie poza nim, bez jego udziału, lub wpływu. A nawet przeciwnie, — o ile początkowo byli sobie obojętni — teraz zaczęła go drażnić lodowatem traktowaniem i nieczułością na wszystkie jego wysiłki i starania, jakby przeczuwała ukryte intencje.

Nagle pewnego dnia zwróciła się do niego z uprzejmym uśmiechem:

— Czy pan lubi pływać?

— Owszem...

— To może zechce pan jutro popłynąć z nami na morze. Jadę z naszymi rybakami „grzędzec sece“.

— Jakto? Pani — rybackim kutrem?

— Oczywiście, nawet sama pomagam.

Ostatecznie trzeba było coś wreszcie zrobić dla zbliżenia się do Stelli. Następny dzień miał wolny, toteż umówił się, że Dominik obudzi porucznika i popłyną na morze.

Było jeszcze zupełnie ciemno, kiedy Dominik zapukał do drzwi Kieniewickiego.

— Proszę pana porucznika, panienka czeka.

Zerwał się i w kilka minut był gotów. Stella czekała już w jadalni, kończyła solidne śniadanie. Połknął filiżankę gorącej kawy, od reszty wymawiał się rycersko, aby nie czekała na niego.

Stella ubrana była w obcisły szary sweter wysoko podciągnięty pod szyję, skórzane bryczesy i wysokie gumowe buty w kształcie rybackich skórzni. W sieni dala porucznikowi gumowy płaszcz szwagra, sama włożyła podobny. Na głowę nacisnęła kapelusz rybacki i stanęła przed Kieniewickim.

— Idziemy.

Wyglądała w tym stroju jak młody rybak. Wogóle często przypominała wysportowanego chłopca.

Wyszli na ganek. Ogarnęła ich noc. Minęli szczyt domu, ogród i rozmokłą ścieżką zaczęli się spuszczać ku morzu. W ciemności huczało gdzieś wdole monotonnemi uderzeniami fal.

Przedporanny zimny wiatr targał ich za płaszcze i wdzierał się za ubrania, przejmując dreszczem.

Stella szybko szła naprzód, obeznana z pułapkami śliskiej ścieżki, ale porucznik lękał się skompromitować upadkiem, toteż zwalniał ciągle. Wreszcie Stella zatrzymała się i rzekła.

— Niechno pan da mi rękę tu trochę niepewnie przez kładkę.

Wyciągnął rękę w ciemności i uczuł chwyt zimnej, silnej, prawie chłopięcej ręki. Jego uścisk pozostał bez odpowiedzi.

Droga się wygładziła, minęli kładkę i zeszli na miękkie, grząskie okole*). Ręka Stelli cofnęła się momentalnie.

Noc już szarzała na niebie. Od strony morza szedł monotonny pomruk, coraz głośniejszy, jak się zbliżali do wody.

Wreszcie uczuli wilgotny żwir pod nogami. Nad brzegiem stały dwa cienie Kaszubów, stopione z mrokiem nocy, odcinały się tylko na tle ślepych połysków pulsującego wciąż morza. Chwilami zamigotoła iskierka z fajki.

Cienie dotknęły kapeluszy.

— Chwala Bodzu, co se troch uspokoilo, mozno jechac.

— No, to jedźmy zaraz, moi kochani.

— Idzem.

Zaczęli brnąć przez wodę do kutra, stojącego na linie. Wyglądał zdala w gęstym mroku fantastycznie i widmowo.

Porucznik chciał koniecznie przenieść Stellę przez wodę, ale oparła się temu stanowczo.

Rybacy przesadzili burtę i zaczęli krzątać się koło lin i żagli. Naciągali fok-żagiel i butenkliwer. Zawiszanka chwyciła za balansującą burtę, uniosła się na rękach i przeskoczyła do środka. Porucznik poszedł tą samą drogą. Teraz rybacy odczepili linę, trzymającą łódź na uwięzi. Anton naciągnął mały żagiel, i nagle pchnięci wiatrem rzucili się ku pełnemu morzu w zupełnej prawie ciemności.

*) okole — wilgotny brzeg strumienia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WALNE ZGROMADZENIE
BANKU SPÓŁDZIELCZEGO

zarejestrowanego z ograniczoną odpowiedzialnością w Brzozowie, odbędzie się dnia 31 maja 1929 o godzinie 16-tej w lokalu Banku z następującym porządkiem dziennym.

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Odczytanie pisma polustracyjnego.
3. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1928 i przedłożenie bilansu.
4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i wnioski na udzielenie Dyrekcji absolutorjum.
5. Rozdział czystego zysku.
6. Zmiana paragrafu 2, 4, 12, 50, statutu.
7. Wybór dwuch członków Rady Nadzorczej.
8. Oznaczenie granicy najwyższego obciążenia Spółdzielni.
9. Sprawa zaopatrzenia wdowy i dzieci po św. Związku.
10. Wnioski członków.

W razie braku kompletu przewidzianego statutem odbędzie się następne Walne Zgromadzenie bez względu na ilość członków o godzinie 16-tej minut 30 z tym samem porządkiem dziennym, którego uchwały będą prawomocne.

Wstęp dozwolony członkom za okazaniem książeczki udziałowej.

Brzozów, dnia 26 kwietnia 1929.

DYREKCJA BANKU SPÓŁDZIELCZEGO w Brzozowie.

Ks. Bielawski Józef m. p. Wojtuń Gerard m. p. Michał Wojtasiewicz, m. p.

„MUZYKA i ŚPIEW“
Miesięcznik Artystyczny
poświęcony kulturze muzycznej i śpiewaczej.

Nr. 74. (maj), oprócz aktualnych zagadnień na temat muzyki i jej kultury, pomieszcza w nutach w układzie na chóry mieszane:
Dr. J. Reiss: „Melodje na Psałterz“ Mikołaja Gomółki, ciąg dalszy, — *Prof. Henryk Mitek*, Pabianice: „Ascendit Deus“, — *Prof. Stefan Świtalski*, Nieszawa: Pieśni ludowe kujawskie „A z niedzieli na święto“, „Wyjechałem na poleczko“, — *Ks. Prof. A. Nodzyński*, Włocławek: „Hymn Młodzieży Polskiej“ do słów poety Antoniego Waśkowskiego, oraz „Wieniec Pieśni“ w układzie harm. T. Flaszy.

Prenumerata roczna zł 8·—
Redakcja i Administracja: Kraków, ul. św. Krzyża 11.
Konto P. K. O. Nr. 400.883

NA RATY!
NA SEZON WIOSENNY I LETNI
Płaszcze damskie, Ubrania, Zarzutki, Bielizna, Obuwie męskie i Mundurki studenckie.
w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych polecają
K. JAROSZ i Spółka właść. HANUSZ i JAROSZ
Kraków Floriańska 35, róg św. Marka. Tel 2329.

100 biletów wizytowych
od zł. 3·00 wykonuje Skład papieru i galanterji Michał Słomiany, Kraków, ulica Sławkowska 24. Tel. 1744

Lecznica D-ra Tarnawskiego
w KOSOWIE (za Kołomyją Małop.)
otwarta od 1-go maja do połowy listopada.
Środki przyrodolecznicze. — Kuracja postem, surówką i hartująca po leczeniu w zdrojowiskach. 296

Linje Lotnicze „LOT“ Sp. z o. o.
Przewożą towary wszelkiego rodzaju w kraju i zagranicą. — Własne oddziały przewozowo-celne, załatwiają wszelkie formalności celne, dostarczają przesyłki do rąk adresata. —
Nadawanie przesyłek (frachtów):
we wszystkich biurach L. L. LOT.
Kierownictwo Ruchu Kraków, Szpitalna 32. Tel. 3222 — Lotnisko, Kraków Rakowice. Tel. 2545

Nowość na Maj!
Księgarnia Krakowska
Kraków, św. Krzyża 13.
róg św Tomasza.
poleca:
M. J. S.: Jasnym Szlakiem,
60 rozmyślań dla dusz, kochających Najśw. Marję Pannę
cena zł. 3·50
po nadesłaniu przekazem pocztowym o opasce zwykłej
zł. 3·75
Wysyłka odwrotna.

Żądać w APTEKACH I DROGERJACH — według przepisu
Dra med. ST. BREYERA
Zatwierdzone przez Ministerstwo Zdrowia w Warszawie.

ZIOŁA piersiowe skuteczne w **grużlicy**, katarach piersiowych, oskrzelowych, zaflegmieniach, **kaszlach, astmie**, oraz jako środek wzmacniający płuca. Cena zł. 3·50

ZIOŁA na przemianę materji skuteczne jako oczyszczające krew, w **reumatyzmach**, artretyzmach, liszajach, **skrofulach**, czerakach, wrzodach, fistułach, ropieniach, nieczystości cery, zwapnieniu tętnic i otyłości. Cena zł. 3·50

ZIOŁA żołądkowo kiszkowe skuteczne w ostrych i przewlekłych **katarach żołądkowo-kiszkowych, chorobach wątroby**, kamieniach, żółtaczce. Cena zł. 3·—

ZIOŁA dla nerwowych skuteczne w nerwowych **bólach głowy, biciu serca, bezsenności**, nerwowej niestrawności, ogólnemu osłabieniu. Cena zł. 4.—

Do powyższych cen dolicza się opłatę pocztową.

Dla wielebn. Duchowieństwa i Klasztorów wysyła się na życzenie bez zaliczki i na dogodne spłaty.

Wyrabia i wysyła:
Mr. farm. Feliks Zeliński i B. Piętowski
Laboratorjum chemiczno-farmaceutyczne
Kraków-Podgórze L. 10 b.

Na żądanie wysyła się darmo broszurkę „Jak odzyskać zdrowie, czyli Leczenie ziołami“.

Niezliczona ilość listów dziękczynnych, świadczy, że tysiące ludzi wyleczyło się powyższemi ziołami.

Wytwórnia kilimów
Ireny Gutwińskiej 89
Absolwentki państw. szkoły przem. art.
Kraków, ul. Karmelicka L. 50, parter.
poleca kilimy oraz przyjmuje zamówienia według obranych wzorów, za gotówkę lub na raty.

Najmodniejsze Kapelusze — Koszule — Krawaty — Trenchcoaty Obuwie — Skarpetki — Pończochy — Rękawiczki — Torebki damskie — Portfele — Walizki Kufry — Pledy. Najtaniej tylko u Au Bon Marché Kraków, ul. Szpitalna 11, Filja Tomasza 20. 371

Zgubiono portfel z dokumentami wojskowemi i cywilnemi — na nazwisko Franciszek Dębski. Znalazcę upraszam o zwrot za wynagrodzeniem. Nowa Olsza 24, — wystawione 2 pułk łączności Jarosław unieważnia się. 347

Zgubioną książeczkę wojskową wydaną na nazwisko Słoty Stanisława wydaną przez P. K. U. Nowy Sącz obecnie Jasło unieważnia się. 378

Organista żonaty lat 27, umiejący prowadzić chór kilkugłosowy, poszukuje posady. — Kowalczyk Władysław, w Niepli p. Moderówka ad Jasło. 366

STALE WAŻNE:
Za 100—1000 dobrych krajowych znaczków pocztowych przesyłam równej wartości inne, z całego świata, ewent. znaki pieniężne z czasu wojny.
FRIEDR. PETEN, EXPORT WÜRZBURG (BAWARJA).

Okazja!
2 prześcieradła, 3 ręczniki, 1 tuzin chusteczek, 1 obrus lniany, 6 serwetek lnianych, 3 ścierki
wszystko razem za zł. 48·—
wysyła za zaliczeniem pocztowem
Jan Hanusz, Kraków XXII
ul. św. Benedykta 11.
Zastępstwo Czeskich Fabryk Tekstylnych
Przy wpłaceniu pieniędzy z góry do PKO rk. 406325 nie policzam porta pocztowego.
Towar doborowy. 295

Wydawca za „Głos Narodu“ Sk. z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.